WIADOMOŚCI UCZELNIANE

POLITECHNIKA OPOLSKA

Nr 8 (71) ISSN 1427-809X czerwiec '98

STUDENCKA WIOSNA KULTURALNA

OBRADOWAŁ SENAT

WOKÓŁ PAŃSTWA PRAWA

Posiedzenie Komitetu Metalurgii PAN

Fot. Sławoj DUBIEL

Felieton osobny

Widzę jasne słońca, a ciemne słońca,
których nie widzę, zajmują ich miejsce
[Walt Whitman]

Zbliża się koniec roku akademickiego. Dobiegamy do mety, jedni mniej, drudzy bardziej znużeni. Co przyniesie czas urlopów? Jacy powrócimy w mury uczelni? I czy w ogóle powrócimy? W ciągłym biegu codzienności nie staje czasu ni siły, by rozmyślać nad kolejnym przeżytym dniem. Czy wykorzystaliśmy jego dary, zgłębili tajemnice, ile – umyślnie bądź bezmyślnie - uczyniliśmy krzywd?

Czy dostrzegliśmy wszystkie, nawet te nieśmiałe, wołania o chwilę uwagi, o najmniejszy gest czułości? Czy stworzyliśmy wystarczająco dużo przestrzeni, aby odnajdywać się w nich nawzajem? Czy mamy w zanadrzu niszę dla tych, którzy potrzebują schronienia?

Lato staje przed nami otworem, kusi wolnością, obiecuje wiele. Pozbywamy się trosk jak starego, wyświechtanego płaszcza. Ubieramy się w nowe, błyszczące nadzieje, żądni wrażeń aż do bólu. Kto będzie przeklinał, a kto błogosławił spotkania z nami? Dokąd poprowadzi szlak beztroski?

Ale póki lato trwa, niech Prospero – dobry mag – nim połamie czarnoksięską laskę, wyczaruje dla nas szkarłatne zachody i blade rozmodlone poranki. Niech nakryje do *Śniadania na trawie* Manetowi i roznieci dla Toulouse-Lautreca wszystkie światła w Moulin-Rouge.

MADA

WIADOMOŚCI UCZELNIANE

8(71) czerwiec 1998

Spis treści

Felieton osobny **3**
Wywiad **4**
Z kalendarza rektora **7**
Z życia Uczelni **9**
Z prac Senatu **15**
W środowisku akademickim **16**
Studia i studenci **20**
Wieści z wydziałów **23**
Konferencje **26**
Aktualności z KBN **28**
Rozważania **30**
Dyrektor administracyjny informuje... **37**

WIADOMOŚCI UCZELNIANE
Miesięcznik informacyjny Politechniki Opolskiej
Rok VII, nr 8(71), czerwiec 1998 r.

Redaguje zespół:
Elżbieta Ciechocińska – grafik
Małgorzata Kalinowska – korekta
Współpracownicy wydziałowi:
Rafał Matwiejczuk (IZ),
Maria Mazur (WM),
Dariusz Nawarecki (IWFiF),
Andrzej Słodziński (WB),
Jolanta Ukarma (WEiA).
Krystyna Duda – redaktor naczelny
Stale współpracują:
Marianna Drzyzga
Przemysław Burtny
Waldemar Szweda – skład i łamanie

Wydano w Oficynie Wydawniczej Politechniki Opolskiej
ul. Mikołajczyka 3, 45–271 Opole.

Druk: Sekcja Poligrafii PO, ul. Ozimska 75, 45–342 Opole
Redakcja: ul. Mikołajczyka 3, 45–271 Opole, tel. 556 041, w. 284,
e–mail: duda@po.opole.pl.

Zamówienie: 28/98. Nakład 850 egz.

ZMIERZAM DO REALIZACJI PRZYJĘTYCH ZADAŃ I STARAM SIĘ NIE SKUPIAĆ NAD CODZIENNYMI PROBLEMAMI

Z rektorem Politechniki Opolskiej, prof. Józefem S. Suchym rozmawia Krystyna Duda

– Upływa właśnie drugi rok Pana kadencji rektorskiej, jakie sprawy lub wydarzenia zaistniałe w czasie dzielącym nas od ostatniej rozmowy na ten temat, uważa Pan Rektor za najważniejsze dla uczelni?

Do dwóch lat pozostały jeszcze pełne trzy miesiące, a w takim czasie można zrobić wcale niemało. Mam nadzieję, podobne zdanie w tej kwestii podziela cały zespół współpracowników. Wracając jednak do pytania. Cóż, by na nie odpowiedzieć muszę zdobyć się na głębszą refleksję i spojrzenie wstecz. Przede wszystkim na uwagę zasługuje to, że grono pracowników Uczelni podjęło się trudu wprowadzenia w życie założeń związanych z nowym systemem finansowania. Nastąpiło to w okresie trudnym dla całego szkolnictwa, ale jednocześnie ze świadomością, iż decyzja taka była niezbędna. Nie można było dłużej tolerować rosnącego deficytu finansowego i w końcu należało zdobyć się na trud nowoczesnego zarządzania finansami. Wdrażany nowy system oznacza w równym stopniu decentralizację kompetencji jak i przyznawanych środków finansowych. Wydaje się, że już po pierwszych miesiącach funkcjonowania nowego systemu widoczne stały się możliwości lepszego gospodarowania kosztami jakie pojawiły się przed zarządzającymi poszczególnymi jednostkami.

– Idea nowego sposobu finansowania wprawdzie zyskała przychylną opinię Senatu i środowiska, w szczegółach wymaga jednak dopracowania i wyjaśnienia. Często nie bardzo wiadomo, czy realizacja niektórych spraw wynika z obowiązującego przydziału czynności, czy też jednostka może domagać się osobnego finansowania za ich wykonanie?

Zgadzam się z tymi spostrzeżeniami, lecz powiem, że to jest zjawisko typowe dla tego okresu. Stopniowo sprawy te będą się układały coraz lepiej. Myślę, że za przykład służyć może tu stanowisko Senatu w sprawie wydawnictw uczelnianych. Podjęte zostały konkretne decyzje dotyczące tego, jaka część budżetu uczelni przeznaczona zostanie na finansowanie wydawnictw, w jakim zakresie jednostki ponieść winny koszty finansowania działalności wydawniczej, a także skąd pozyskiwać na ten cel środki. Jak wszystko co nowe, ten system także wymaga jednak czasu i sprawdzenia w praktyce. Każda z jednostek dokonać musi analizy własnych kosztów i podjąć decyzje co do ich racjonalnego wydatkowania. W efekcie zastosowanego przez resort algorytmu finansowania jeden z wydziałów znalazł się w nieco korzystniejszej sytuacji od pozostałych. Jego wynik finansowy jest plusowy, pozostałe jednostki mają wynik ujemny. Mając świadomość, że jesteśmy dopiero na etapie wdrażania, zostały zapewnione środki na pokrycie ewentualnego deficytu. Pod jednym wszakże warun-

kiem. Wydziały przygotować muszą tzw. programy naprawcze. Oznacza to konieczność istotnych zmian, choćby w proporcjach zatrudnienia poszczególnych grup pracowniczych, liczby kształconych studentów i sposobu wydatkowania pieniędzy. Pozytywnym rezultatem końcowym winien być stan, w którym koszty wydziałowe nie przewyższą wpływów. Zdaję sobie sprawę, że nieco trudniejsze jest gospodarowanie tymi środkami w tzw. jednostkach centralnych. Chciałbym przy okazji zwrócić uwagę na jedną sprawę, aby nie mylić ich z kosztami przeznaczonymi na funkcjonowanie administracji szkoły, które stanowią niewielką porcję w całej puli. Jednostki centralne to przecież biblioteka uczelniana – jak wspomniałem – oficyna wydawnicza, służby techniczne, służby utrzymania porządku. Stanowią one liczną grupę pracowników, i jako zespoły także wymagają zreformowanego gospodarowania i zarządzania. Na pewno nie można oczekiwać, że wszystko zrobić może Senat. Gremium to może jedynie nakreślić pewne ogólne ramy działania każdej jednostki. Wiele zależeć będzie więc od ludzi. Od gospodarności szefów poszczególnych pionów. Bardzo cieszę się z tego, że wszyscy dziekani i dyrektorzy instytutów do problemu decentralizacji podeszli z wielką powagą i zaangażowaniem. Widać to nie tylko na posiedzeniach Senatu . Praktycznie każda jednostka przedstawia propozycje zmian mających sprostać stawianym wyzwaniom. Każda jednostka intensywnie pracuje nad tym by lepiej gospodarować środkami, które otrzymała . Ten stan napawa optymizmem. Oto wkraczamy w etap demokratycznego zarządzania uczelnią, co świetnie współgra z ideą projektu nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, gdzie kompe-

tencje dziekanów i dyrektorów instytutów będą coraz większe, by oni zawiadowali "swoim przedsiębiorstwem", a szkoła stanowić ma jedynie holding, który sumuje bilans poszczególnych jednostek.

– Obok spraw związanych z zarządzaniem uczelnią, a odczuwanych bezpośrednio przez pracowników, ważne jest także to jak Politechnika Opolska postrzegana jest w skali kraju, w regionie?

Ostatni ranking opublikowany we *Wprost*, gdzie po raz pierwszy ujęci zostaliśmy jako politechnika, choć wzbudza wiele kontrowersji, czemu sam oficjalnym pismem dawałem wyraz, ukazuje jednak pewną istotną cechę. Ostatnio nastąpiła kompresja poziomu i standardów kształcenia w grupie uczelni technicznych. W efekcie czego my przenieśliśmy się z 18 na 15 miejsce, a kilka uczelni zajmuje miejsca *ex aequo*. Oznacza to, że zmniejsza się różnica w poziomie kształcenia pomiędzy poszczególnymi uczelniami technicznymi. Jest to dobre zjawisko. Tym bardziej, że zarówno w ministerstwie jak i w grupie uczelni technicznych – czego wyrazem była uchwała podjęta na ostatniej konferencji rektorów uczelni technicznych – zarysowuje się tendencja, aby od przyszłego roku akademickiego spróbować uruchomić system punktowy. Pozwoli to między innymi studentom na płynne przechodzenie z jednej uczelni na drugą. Umożliwi zdobywanie wykształcenia w kilku, przez siebie wybranych uczelniach. Gdyby realizacja tego projektu się powiodła zapewniłby on pełne przygotowanie naszego standardu wykształcenia do europejskiego modelu, a do tego przecież jako kraj zmierzamy.

Pójdę dalej, nasz student mógły część studiów odbyć na uczelni zagranicznej. Politechnika Opolska w niczym od tych ambitnych projektów nie odstaje, mało tego, wykorzystujemy pewne specyficzne dla naszego regionu możliwości. Mam na myśli partnerską współpracę naszego regionu z Nadrenią Palatynatem, co pozwala na budowanie wielu interesujących kontaktów, jeśli nadal będziemy województwem. Gdyby miało stać się inaczej – poszukamy nowej formuły tych kontaktów.

– Temat nowego podziału administracyjnego kraju, przykuwa uwagę większości Polaków, zwłaszcza mieszkańców tych regionów, które stracić mogą status województwa. Jak w kontekście czekających zmian widzi Pan Rektor przyszłość politechniki, gdyż wiele osób wyraża obawy, czy aby nie odbije się to niekorzystnie dla uczelni?

Przypisuje mi się optymizm z natury, w tej sprawie także go zachowam i odradzam pesymistyczne podejście z paru powodów. Po pierwsze: region nie zniknie, niezależnie od tego w jakiej znajdzie się strukturze administracyjnej. Uczelnia od lat funkcjonuje w tym regionie. Dobrym przykładem na naszą obecność w regionie właśnie, są tworzone punkty konsultacyjne w Nysie, Kędzierzynie-Koźlu, czy ostatni – Kluczborku . Niezaprzeczalnym faktem są coraz lepiej rozwijające się kontakty z przemysłem. Dość wspomnieć o ostatniej wizycie licznej reprezentatywnej grupy przedstawicieli koncernu Daewoo, poszukującego partnera do współpracy, czy o ponad 30 jednostek gospodarczych skupionych w Zespole Akademicko-Gospodarczym, a powołanym przez Politechnikę. Mamy więc swoje miejsce w regionie i jest to sprawa niezależna od podziałów administracyjnych. Po drugie: póki co szkoła finansowana jest ze środków centralnych, stąd jesteśmy zabezpieczeni od tej strony. W przyszłości, gdy finansowanie zejdzie do poziomu powiatów i to powiat dysponował będzie finansami, także nic złego stać się nam nie powinno. Jedynym niebezpieczeństwem jest – moim zdaniem – okres przejściowy, w którym kompetencje i pieniądze znajdować będą się w urzędach wojewódzkich. W takiej sytuacji utracimy bardzo dobrą i bliską współpracę z Urzędem Wojewódzkim w Opolu i stanąć będziemy musieli w kolejce po środki na przykład na prace inwestycyjne i remontowe, a niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania uczelni. Taka sytuacja, w której stalibyśmy się petentami w innym urzędzie wojewódzkim jest trudna, tym bardziej, że sytuacja finansowa szkoły nie jest najlepsza . Główne niebezpieczeństwo sprowadza się do tego, że ominąć może nas wielka szansa, jaka w najbliższych latach zarysowuje się przed szkolnictwem wyższym. Tę szansę tworzy wspaniały układ demograficzny zapewniający w najbliższej dekadzie napływ na uczelnie młodzieży z wyżu demograficznego. W nadchodzących pięciu latach powinno się więc inwestować w uczelnie. Jeśli nie będziemy w stanie wykorzystać tej sytuacji, stracimy wielką szansę, z której zapewne skorzysta wielu.

– Gdyby trzeba było podzielić wydarzenia ostatnich lat na dwie grupy – osiągnięcia i porażki, to jak wyglądałby ten podział?

Po stronie plusów wymieniłbym dobrą atmosferę współpracy i tego wrażenia nie są w stanie zatrzeć drobne spory czy konflikty, co jest naturalne i ma miejsce wszędzie tam, gdzie współpracują ze sobą ludzie. Wszystkich łączy chęć budowania dobrej pozycji uczelni i to zarówno studentów jak i pracowników. W czasie ostatnich piastonaliów dobitnie widać było jak społeczność studencka jest zintegrowana i zaangażowana w studenckie życie. Chce być w mieście widoczna i zależy jej na dobrym imieniu szkoły. Wiele spraw organizacyjnych, z pozoru drobnych, wyzwala pokłady energii co dobitnie moją tezę potwierdza. Proszę zwrócić uwagę z jakim zaangażowaniem wydziały starają się zdobyć uprawnienia podnoszące ich prestiż, czy instytuty ubiegając się o przekształcenie w wydziały. Po stronie plusów umieściłbym także uprawianą przez naszych pracowników działalność badawczo-naukową, czego wynikiem jest stały wzrost liczby profesorów, podnoszenie standardów kształcenia itp. Wysoko oceniam także rolę uczelnianego Senatu. W bieżącej kadencji senatorzy więcej czasu poświęcają na prace w komisjach niż na plenarne posiedzenia. Dzięki temu w czasie posiedzeń jesteśmy w stanie podjąć znacznie więcej uchwał, niż gdyby wszystkie sprawy omawiane były gremialnie.

Wrócę jeszcze do spraw związanych z kształceniem młodzieży, a zwłaszcza ich liczby przyjmowanej corocznie na studia. Jak sądzę, osiągnęliśmy w tym zakresie pewien szczyt możliwości. Liczby 2200 osób przyjmowanych w ostatnich latach , bez dodatkowych inwestycji nie jesteśmy w stanie przekroczyć. I myślę, że nie powinniśmy, gdyż nie obyłoby się to bez szkody na jakości kształcenia. Stale toczę boje z ministerstwem, w sprawie budowy tzw. *Łącznika*, co zaczyna przypominać trochę przypadek Holendra tułacza, który wciąż pojawia się i znika.

Ostatnio znów jakby się pojawił, tzn. zyskaliśmy kolejne zapewnienie ministerstwa o planach finansowania. Jest to sprawa nagląca i wymagająca realizacji w najbliższych latach.

Natomiast jeśli trzeba mówić o minusach to trochę już wspominałem o problemach lokalowych i finansowych, z którymi ostatnio się borykamy. Brakuje nam sal dydaktycznych – na szczęście udało się dość już zaawansować adaptację sal w nowym budynku dla Instytutu Zarządzania, co powinno nieco ten głód miejsca złagodzić. Nie będę już wracał do problemu pieniędzy, bo nudzi już pewnie wszystkich.

Chciałbym dodać tylko jedno zdanie. Już w zeszłym roku stwierdziłem, że jeśli dotacja przyznana zostanie na poziomie tak niskim, jak deklarowano, (a w rzeczywistości była ona jeszcze niższa) to rektorzy powinni podać się do dymisji. Nie ma bowiem możliwości zarządzania przedsiębiorstwem przy takim finansowaniu. Tak niskie nakłady wywołały w środowisku wiele protestów, deklaracji, oficjalnych stanowisk itp. Tylko wiara w skuteczność tego typu działań, zwłaszcza artykułowanych przez polityków i parlamentarzystów pozwala kontynuować tę trudną pracę i mieć nadzieję, iż za krótki stosunkowo czas będziemy mogli stwierdzić, iż warto było poczekać i przemęczyć ten niezwykle trudny etap. Gdyby tak się nie stało, czarno widzę przyszłość szkolnictwa i nauki.

Kontynuujmy więc ton minorowy. Mimo iż wiele zmieniło się na korzyść, nadal brakuje nam najwyżej kwalifikowanej kadry samodzielnych pracowników naukowych, co w efekcie sprawia, że nadal nie posiadamy w pełni akademickich uprawnień, czyli prawa do nadawania stopnia doktora habilitowanego na przynajmniej jednym z wydziałów. W kraju powstają wyższe szkoły zawodowe, które wkrótce będą dążyły do zdobycia uprawnień do nadawania stopnia magistra. Pełnia praw akademickich w tym kontekście jest nam bardzo potrzebna.

Drobnych kłopotów dnia codziennego staram się nie dostrzegać. Nie leży w mojej naturze gromadzenie szeregu niepowodzeń aż do stanu, w którym wzbiera wściekłość. Dlatego staram się nie skupiać na niepowodzeniach. Po dwóch latach stwierdzić mogę, że realizacja powziętych założeń jest trudna, a nawet trudniejsza niż pierwotnie sądziłem. Wiem jednak, że nie da się uniknąć trudności i niepowodzeń, dlatego staram się przejść nad tym do porządku i w miarę możliwości osiągać cele, które sobie postawiłem.

– Piastując stanowisko rektora stał się Pan osobą publiczną i jako osoba publiczna podlega Pan publicznej ocenie. Vox populi ma swoje prawa i w imieniu tych pracowników, którzy nie mają okazji lub odwagi chciałabym zapytać o kilka spraw, które wywołują różnorodne komentarze, i kontrowersyjne oceny. Do takich zaliczyć można choćby kupno nowego samochodu, wystrój biur rektora i prorektorów, tym bardziej, że ze wszystkich stron słyszy się wciąż o katastrofalnie niskich nakładach na naukę, i braku środków na niezbędne inwestycje?

Bardzo dobrze, że postawione zostało takie pytanie, gdyż uważam przepływ informacji za rzecz podstawową. Wiele spraw urastających do rangi problemów, nigdy problemami by się nie stało, gdyby odpowiednia informacja szybko dotarła do zainteresowanych.

Zacznę może od spraw remontu wspomnianych pomieszczeń. To zrealizowane zostało w ubiegłym roku, który pod względem inwestycyjno-remontowym był wyjątkowo korzystny. Do uczelni wpłynęło dużo dodatkowych środków – nieskromnie dodam, że dzięki osobistym zabiegom – co umożliwiło sfinansowanie prac remontowych. Gdyby udało nam się w bieżącym roku zdobyć środki na podobnym poziomie, bylibyśmy nieomal szczęśliwi. Wspomniane zabiegi to także niezliczone wyjazdy, co oznacza ok. 90 tysięcy przejechanych kilometrów samochodem służbowym. Jedną sprawę należy sobie postawić jasno – do czego służy służbowe auto? Czy ma stać i zdobić front budynku rektoratu, czy służyć do pracy. Mnie nie interesuje pierwsze rozwiązanie. Samochód był w ciągłym ruchu, jak wspomniałem w ubiegłym roku miał 90 tys. km przebiegu, a w ogóle na liczniku było już blisko 150 tys. km. Pojawił się więc problem, czy eksploatować go nadal ryzykując kosztowne nakłady na ewentualne remonty, czy zmienić sposób jego użytkowania. Po wnikliwej analizie podjęliśmy decyzję, aby jeszcze w ramach kontyngentu i z zachowaniem procedury przetargowej kupić nowy samochód, a dotychczas używany samochód rektora przeznaczyć do jazd lokalnych. "Wygospodarowany" tym sposobem samochód *polonez* mogliśmy przekazać do Zakładu Samochodów. Ta decyzja wywołała duże zadowolenie wśród pracowników tej jednostki. Okazało się, że silnik wozu jest taki sam jak zainstalowany na hamowni, co daje możliwość wszechstronnych badań i testów. Na marginesie, zauważyli to i z dużym zadowoleniem przyjęli ten fakt przedstawiciele Daewoo w czasie niedawnej wizyty w uczelni. Ważne jest, że studenci mogą kształcić się nie na relikcie, lecz na aktualnie używanym modelu. Kilka pieczeni udało nam się upiec na jednym ogniu. Nie da się zaprzeczyć, że nowy samochód to pojazd dobry i efektowny, a dało się go kupić za bardzo korzystną cenę. Przez najbliższe dwa lub trzy lata cenę zapewne ten model utrzyma, a po tym okresie można będzie go sprzedać równie korzystnie. Na marginesie dodam jeszcze, że wszystkie rozważania dotyczące zakupu wozu dokonywane były w czasie, gdy resort przedstawił na pierwszą przymiarkę dotacji. Była ona znacznie korzystniejsza od tego, co później otrzymaliśmy. Mówiąc brutalnie zostaliśmy przez ministerstwo trochę oszukani, ponieważ do lutego br. aktualna była informacja o znacznie wyższej dotacji, a jej prawdziwą wysokość poznaliśmy dopiero w momencie przekazania. Sytuacja takiej niepewności utrudnia opracowanie nawet prowizorium budżetowego. Nie chciałbym jednak znów uderzać w ton lamentliwy. Podsumowując tę sprawę dodam jeszcze, że samochód jest narzędziem pracy, które musi być intensywnie eksploatowane, gdyż to może przynieść środki szkole. Gdyby przy pomocy tego wozu udało się uzyskać tyle co udało się korzystając z poprzedniego – stać nas byłoby na zakup kilkunastu podobnych wozów.

– Jak przedstawiają się plany na kolejny rok akademicki?

Naturalnie, nie usiedziałbym spokojnie nie planując czegoś nowego. Pierwsze ważne przedsięwzięcie, do realizacji którego przymierzamy się od jakiegoś czasu, odbędzie się

w marcu przyszłego roku. Są to targi naukowo-edukacyjne organizowane pod szyldem naszej Uczelni oraz Regionalnego Centrum Innowacji i Transferu Technologii, adresowane głównie do małych i średnich przedsiębiorstw. Wyobrażam je sobie następująco. Poszczególne katedry przygotują własne stoiska, na których demonstrować będą technologie czy propozycje przeznaczone do wdrożenia zarówno w dużym przemyśle, jak i w małych przedsiębiorstwach. Centrum innowacji zapewni obsługę w postaci specjalistów, którzy doradzą jak zdobyć środki , skontaktować się z gminą, wdrożyć technologię itp. Obecne będą także banki. Patronat honorowy nad imprezą już teraz zapewnił nam minister M. Handke, przewodniczący Komitetu Badań Naukowych, wojewoda opolski. Zapowiada się więc impreza spektakularna, mająca przedstawić nas jako prężny ośrodek naukowy.

Poza tym odbędzie się jeszcze cały szereg konferencji organizowanych przez wydziały i instytuty, w tym kilka o randze międzynarodowej. Myślę, że niedługo dojdzie też do przekształcenia obecnego instytutu w Wydział Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii oraz Instytutu Zarządzania w samodzielną jednostkę na prawach wydziału, bądź przyjęta zostanie jakaś nowa formuła wydziału. To otwiera duże szanse obu jednostkom, poszerza ofertę i podnosi standardy prowadzonego przez naszą uczelnię kształcenia, a do tego przecież zmierzamy. Myślę, że to są główne założenia i plany, które stoją przed uczelnią w najbliższym czasie.

– Dziękuję za rozmowę.

Z KALENDARZA REKTORA

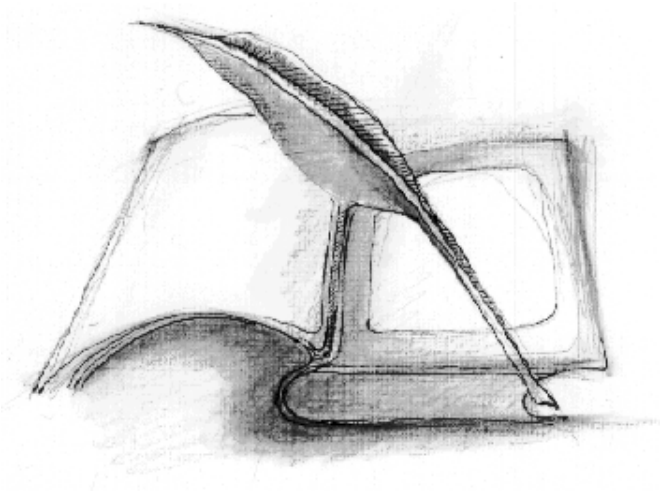

■ 19.05. rektor był gościem studentów podczas Studenckiej Wiosny Kulturalnej Piastonalia ’98.

■ 22.05. Regionalne Centrum Innowacji i Transferu Technologii, Katedra Inżynierii Produkcji zorganizowały seminarium pt. Technologie informatyczne w przygotowaniu i zarządzaniu produkcją, w którym uczestniczył rektor.

■ 27.05. na zaproszenie rektora grupa inżynierów z DAEWOO-FSO Motor Co. wraz z dyrektorem zespołu projektowego **Hyo Ryang Kim** i kierownikiem zespołu badawczego ds. nadwozia **Gyu Man Kim** zwiedzała uczelnię. Celem wizyty było nawiązanie współpracy oraz złożenie propozycji zatrudnienia naszych absolwentów w DAEWOO – FSO.

■ 29.05. w Sali Senatu PO odbyło się wyjazdowe posiedzenie Komitetu Metalurgii PAN – omawiano m. in. sytuację polskiej branży odlewniczej, sponsorem poczęstunku był prezes Odlewni Polskich S.A. w Kielcach mgr inż. **Bogusław Peczela**.

■ 2.06. odbyło się w Krakowie posiedzenie Zarządu Głównego STOP, którego prezesem jest prof. **J. S. Suchy**.

■ Od 3.06. do 6.06. w Polanicy Zdroju miała miejsce II międzynarodowa konferencja Cast Composites’98, której organizatorem jest Katedra Materiałoznawstwa i Technologii Bezwiórowych pod przewodnictwem prof. J. S. Suchego.

■ 9.06. rektor wystąpił w Bielsku – Białej na VI Forum Energetyków GRE’98 “Pod Szyndzielnią”.

■ 10.06 w Sali Senatu odbyło się spotkanie władz uczelni, dyrekcji IWFiF z członkami sekcji pływackiej AZS, sekcji skałkowej, piłki siatkowej, piłki ręcznej.

■ 20.06. rektor wziął udział w obchodach 50-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Gogolinie.

■ 22.06. w sali im. Karola Musioła w opolskim Ratuszu odbyło się uroczyste spotkanie z najlepszymi uczniami oraz laureatami olimpiad przedmiotowych pod hasłem “Opolskie Orły’98”, w którym na zaproszenie prezydenta **Leszka Pogana** uczestniczył rektor J. S. Suchy.

■ 23.06. w Kamieniu Śląskim miało miejsce uroczyste seminarium Katedry Techniki Cieplnej i Aparatury Przemysłowej związanej z 70. rocznicą urodzin prof. **Włodzimierza Kotowskiego**.

■ Od 26.06 do 4.07. prof. J. S. Suchy brał udział w Fourth World Congress on Computational Mechanics w Buenos Aires.

W PIONIE PROREKTORA DS. NAUKI

❍ W maju prof. **Wojciech Skowroński**, prorektor ds. nauki uczestniczył w organizowanej przez Komitet Badań Naukowych konferencji *Nauka'98*, a bezpośrednio po tym w spotkaniu organizowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej dla prezentacji programu SOCRATES-ERASMUS. Obszerne materiały na ten temat dostępne są w Dziale Nauki i Współpracy z Zagranicą.

❍ Prorektor Wojciech Skowroński 16 maja wziął udział w uroczystej sesji Rady Miasta, podczas której członek honorowy Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy **Wielfrid Böhm** przekazał miastu flagę honorową rady, natomiast 23 maja w uroczystościach inaugurujących "Dni Francuskie w Opolu".

❍ Podziękowania, podpisane przez dyrektora Szkoły Towarzystwa Alternatywnego Kształcenia - panią **Beatę Maliszkiewicz** oraz prezesa TAK - panią dr **Barbarę Weigl**, za zainteresowanie i pomoc okazaną szkole po powodzi, złożono na ręce prorektora Wojciecha Skowrońskiego.

❍ 3 czerwca prof. W. Skowroński, w zastępstwie JMRektora uczestniczył w spotkaniu rektorów uczelni Wrocławia i Opola z Ministrem Edukacji Narodowej, prof. **Mirosławem Handke**. Dyskutowano na temat nowego prawa o szkolnictwie wyższym, które przedstawione zostanie środowisku akademickiemu w ostatnich dniach czerwca.

❍ W dniu 4 czerwca prorektor ds. nauki wziął udział w otwarciu II targów pomocy powodzianom, które odbyły się w hali Okrąglak, a dzień później w uroczystości z okazji 50-lecia Zakładów Azotowych Kędzierzyn S.A.

opracowała ECz

REGULAMIN
przyznawania nagród ze specjalnego funduszu nagród pracownikom Politechniki Opolskiej nie będącym nauczycielami akademickimi

§ 1

Regulamin niniejszy określa warunki przyznawania, zasady składania i rozpatrywania wniosków o przyznanie nagród ze specjalnego funduszu nagród pracownikom Uczelni nie będącym nauczycielami akademickimi.

§ 2

1. Nagrody ze specjalnego funduszu nagród przyznaje się pracownikom Uczelni za szczególne zasługi i osiągnięte efekty na swoim stanowisku pracy, a mianowicie:

a) za szczególne przyczynianie się do wykonywania zadań na stanowisku pracy oraz w jednostkach organizacyjnych Uczelni,

b) za wzorowe wypełnianie obowiązków i korzystne wyróżnianie się w procesie świadczenia pracy,

c) za przejawianie inicjatywy i samodzielności w pracy.

2. Rektor przyznaje nagrody indywidualne I i II stopnia.

3. Podstawą przyznania nagrody jest umotywowany wniosek przełożonego, zaopiniowany przez: dziekanów, dyrektorów instytutów, dyrektora administracyjnego.

4. Wysokość nagrody I i II stopnia ustala Rektor.

5. Wnioski o nagrody JMRektora, indywidualne I i II stopnia opiniuje komisja ds. nagród w składzie:

– prorektor ds. nauki – przewodniczący
– dyrektor administracyjny
– przedstawiciele związków zawodowych.

6. Nagroda nie może być przyznana pracownikowi, który otrzymał karę regulaminową w okresie, za jaki nagroda jest przyznawana.

§ 3

1. Kwestor PO dokonuje corocznie naliczenia specjalnego funduszu nagród w wysokości odpisu przewidzianego ustawą o szkolnictwie wyższym od planowanych rocznych wynagrodzeń osobowych.

2. Z funduszu nagród JMRektora, wydziela się wartość 27 nagród II stopnia zwanych dalej "jednostkami".

3. Fundusz o wartości 27 jednostek oddaje się do dyspozycji dziekanów, dyrektorów instytutów, dyrektora administracyjnego następująco:

a) dziekani wydziałów i dyrektorzy instytutów - 15

b) dyrektor administracyjny - 12.

4. Po zaopiniowaniu wniosków przez komisję ds. nagród, dziekani i dyrektorzy instytutów oraz dyrektor administracyjny uzyskują możliwość zaproponowania dodatkowych nagród JMRektora, dla wytypowanych przez siebie osób.

5. Dziekani wydziałów i dyrektorzy instytutów oraz dyrektor administracyjny mają możliwość wzajemnego przekazywania sobie "jednostek" w rozliczeniu kilkuletnim.

§ 4

1. Termin składania wniosków o nagrodę rektorską upływa z dniem 01 września każdego roku.

2. Kierownicy jednostek organizacyjnych (dziekani, dyrektorzy instytutów, dyrektor administracyjny) składają wnioski w dziale kadr i spraw socjalnych.

3. Imienny wykaz osób nagrodzonych zostaje podany do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń biura rektora.

Regulamin jest załącznikiem do zarządzenia rektora nr 16/98 z dnia 6 kwietnia 1998 r. i wchodzi w życie z dniem podpisania.

KOMITET METALURGII PAN OBRADOWAŁ W OPOLU

Wyjazdowe posiedzenie plenarne Komitetu Metalurgii Polskiej Akademii Nauk odbyło się w Politechnice Opolskiej w dniu 29 maja br. Jego inicjatorem był rektor **Józef S. Suchy**, który jest członkiem wspomnianego gremium. W posiedzeniu wzięli udział także – poza statutowym składem – prezes Grupy Kapitałowej Odlewnie Polskie S.A. **Bogusław Peczela**, natomiast Politechnikę Opolską reprezentował prorektor ds. nauki **Wojciech Skowroński,** obecni byli też pracownicy Katedry Materiałoznawstwa i Technologii Bezwiórowych. Gospodarz, J. Suchy zaprosił również na posiedzenie redaktorów od niedawna wydawanego *Miesięcznika Gospodarczego – Nowy Przemysł* z Katowic.

fot. W. Brzeszczak

Merytoryczne spotkanie poprzedziła konferencja prasowa, w trakcie której w sprawy związane z branżą odlewniczą wprowadzali dziennikarzy prezes B. Peczela oraz prof. **Józef Zasadziński**, przewodniczący Komisji Metalurgii.

J. Suchy wprowadził dziennikarzy w tok kształcenia inżynierów z branży odlewniczej. Specjalistą w tej dziedzinie zostać można studiując na jedynym w kraju Wydziale Odlewniczym, który jest w AGH, a także na kilku uczelniach technicznych, gdzie prowadzone są wydziały metalurgiczne, bądź – jak to ma miejsce w uczelni opolskiej – podejmując studia na wydziale mechanicznym ze specjalnością odlewniczą. Prezes Peczela udowadniał, że branża ta może przynosić zyski i być bardzo rozwojowa, pod warunkiem umiejętnego zarządzania firmą, czego przykładem są Odlewnie Polskie. Zapotrzebowanie nowoczesnego przemysłu na specjalistów tej branży jest bardzo duże i tendencja ta utrzymywać będzie się przez parę lat.

Na program posiedzenia złożył się referat naukowy prof. J. Suchego pt. "Sytuacja w branży odlewniczej w Polsce", który prezentujemy poniżej. Wystąpili także prezes Odlewni Polskich przedstawiając w zwięzłej formie podstawowe zagadnienia wynikające z kierowania firmą skupiającą 6 zakładów, zatrudniającą 3000 pracowników, dysponującą własnym biurem operacji kapitałowych oraz instytutem , który nie prowadzi jednak działalności stricte naukowej, lecz nastawiony jest głównie na badania różnych rozwiązań technologicznych, wdrażanie symulacji komputerowych, badanie nowoczesnych tworzyw itp.

Uwagę obecnych zaprzątały także sprawy projektów zamawianych przygotowywanych aktualnie przez niektóre zespoły, ich wdrożeń w praktyce, finansowania itp.

Przewodniczący J. Zasadziński referując sprawy bieżące zaprezentował dwa wnioski o nagrodę wydziału IV PAN przyznawaną przede wszystkim za wybitne prace habilitacyjne i cykle publikacji. Warto odnotować, że w tym roku wśród pretendentów do tego prestiżowego wyróżnienia znalazł się pracownik naukowy naszej Uczelni – **Stanisław Król** z Katedry Materiałoznawstwa i Technologii Bezwiórowych Wydziału Mechanicznego. Programowe wystąpienia i prezentacje stały się podstawą do interesującej dyskusji zamykającej tę część spotkania PAN-owskiego.

Na zakończenie należy jeszcze dodać, że wszyscy uczestnicy przyjęci zostali w miejskim ratuszu przez prezydenta miasta **Leszka Pogana** i przewodniczącego miejskiej rady **Andrzeja Namysłę**, gdzie wykwintnym koktajlem podjął zebranych prezes Bogusław Peczela.

Posiedzenie wyjazdowe było ostatnim spotkaniem przed planowaną na wrzesień konferencją sprawozdawczą Komitetu.

kd

OBRADOWAŁ KOMITET ORGANIZACYJNY ZJAZDU ABSOLWENTÓW WSI-POLITECHNIKI OPOLSKIEJ

W kwietniowym wydaniu Wiadomości Uczelnianych informowaliśmy Czytelników o powstaniu Klubu Absolwenta WSI w Opolu. Inicjatywa rozwija się i nabiera rumieńców. 21 maja br. spotkali członkowie komitetu zajmującego się organizacją zjazdu absolwentów WSI-Politechniki Opolskiej.

We wstępnych ustaleniach zadecydowano o terminie. Zjazd zaplanowany został w dniach **25–26 czerwca 1999 roku**. Trwają prace nad szczegółami. O ich wynikach informować będziemy na bieżąco zainteresowanych.

Nowy parking

W dn. 16.06.1998 odbyło się uroczyste otwarcie budowy parkingu Oleska-Mikołajczyka. Organizatorem spotkania był Rektor Politechniki Opolskiej prof. **J. S. Suchy** oraz przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Parkingu **Jerzy Zając**.

Zaproszono przedstawicieli władz miejskich - z prezydentem Opola **L. Poganem**, przewodniczącym Rady Miasta **A. Namysło** i dyrektorem Miejskiego Zarządu Dróg panią **L. Tomsza**. Sponsorów reprezentował prezes GÓRABET **A. Jankowski**. Byli także Rektor, prorektorzy, dyrektor i kwestor.

Przedstawiciel wykonawcy robót – firma LOBBE OPOLE chce zakończyć całe przedsięwzięcie do końca września bieżącego roku. Wg wyceny z czerwca 1997 r. koszt budowy powinien się zamknąć kwotą 426 000,00 zł, z czego część jest finansowana przez Zarząd Miasta, a część pochodzi ze środków zebranych przez przewodniczącego Społecznego Komitetu.

Mam nadzieję, że budowa parkingu rozwiąże problem parkowania samochodów przez gości Uczelni, pracowników i studentów. Znajdzie się tu bowiem miejsce dla ok. 150 samochodów. Miejsca do parkowania będą wyłożone kostką brukową.

Życząc przyszłym użytkownikom bezkolizyjnego parkowania pozostaję z szacunkiem

J. Zając

SYTUACJA BRANŻY ODLEWNICZEJ W POLSCE

Referat wygłoszony podczas zebrania Komitetu Metalurgii PAN w Opolu w dniu 29.05.1998, opracowali: Z. Górny, J. S. Suchy

1. Wprowadzenie

Rozwój przemysłu hutniczego jest ściśle powiązany z dziejami Śląska Opolskiego. Historia zawodu hutnika w naszym regionie obfituje w kontakty z Krakowem i innymi polskimi miastami. Przykładem niech będzie balustrada prezbiterium Kościoła Mariackiego, wykonana w odlewni w Nysie w XVII w., wg projektu i modeli wykonanych w Krakowie.

Najstarszymi odlewami żeliwnymi w naszym regionie są tzw. płyty opolskie – płyty epitafijne w kościołach Opola, Strzelec Opolskich, Koźla i wielu innych. Rozwój przemysłu hutniczego i odlewniczego nastąpił po włączeniu Śląska do Prus. Wówczas założono np. Hutę "Małapanew". Odrębny obszar działalności to odlewnictwo dzwonów, zwłaszcza w Nysie istniał ważny ośrodek produkcji takich odlewów.

Obecnie w województwie opolskim funkcjonuje kilka odlewni, z których największa to Huta "Małapanew". Istnieją także odlewnie żeliwa w Nysie oraz w Zawadzkiem (część Huty "Andrzej"). Niepoślednią rolę odgrywają także małe prywatne odlewnie, zwłaszcza metali nieżelaznych, zlokalizowane np. w Opolu.

Po głębokim kryzysie branży, jaki miał miejsce w Polsce w latach 80,. zaostrzonym przez postępujące zmiany polityczno-ekonomiczne, obserwuje się obecnie w gospodarce światowej stopniowy wzrost produkcji odlewów z wyraźnymi zmianami w jej strukturze i metodach wytwarzania.

Łączna światowa produkcja odlewów kształtuje się obecnie na poziomie około 70 mln ton. Udział Polski to około 900 tys. ton. W końcu lat siedemdziesiątych odlewnie polskie produkowały około 2,6 mln ton, jednakże gros tej produkcji stanowiły wlewnice, płyty podwlewnicowe, produkcja zbrojeniowa i elementy budowlane o niskim standardzie.

Na przełomie lat 70/80 w większości krajów Europy Zachodniej przeprowadzono procesy restrukturyzacyjne. Ich rezultatem jest, m.in. :

- wysoki stopień specjalizacji,
- preferencje dla odlewów skomplikowanych o wysokich wymaganiach jakościowych,
- wykorzystanie nowoczesnych technologii,
- integracja z najważniejszymi klientami (współpraca przy projektowaniu i zapewnieniu jakości),
- tworzenie kolektywnych form współpracy z innymi odlewniami, aby lepiej wykorzystać inwestycje.

Wykorzystanie tych doświadczeń i umiejętne wpisanie się w potrzeby rynku stwarzają realne szanse dalszego rozwoju dla polskich odlewni. Na pewno zanika rynek zagraniczny tanich odlewów o niskich wymaganiach jakościowych, gdyż konkurencja takich krajów, jak: Ukraina, Rosja, Chiny i Turcja w produkowaniu i dostarczaniu tych odlewów jest bardzo poważna.

Szereg zalet technologii odlewniczych, w tym dobre gospodarowanie materiałem, przy jednoczesnym poszanowaniu środowiska, czynią z nich bardzo nowoczesny sposób wytwarzania części maszyn i urządzeń.

Można więc spodziewać się w najbliższych latach wzrostu produkcji krajowego przemysłu odlewniczego do poziomu około 1 mln ton rocznie.

2. Aktualna struktura polskiego odlewnictwa

Udział poszczególnych stopów w produkcji odlewniczej w kraju różni się nieco od średnich wartości światowych. Żeliwo szare to około 79% produkcji przy 77,9% w świecie, przy czym dominującą formą struktury staje się tam żeliwo sferoidalne (w Polsce 14,8%, we Francji 47,5%, w Niemczech 34,4%, w USA 40,4%). Żeliwo ciągliwe w Polsce to 3% produkcji – w świecie ~1,8%, staliwo odpowiednio: 10,5% i 8%.

Największe dysproporcje występują w produkcji odlewów ze stopów metali nieżelaznych. W kraju 7,5%, w świecie 12,3%. Nowością jest wprowadzenie takiego tworzywa jak żeliwo ADi (Austempered Ductile Iron) o bardzo dobrych właściwościach wytrzymałościowych (~ 1800 MPa) oraz tworzyw kompozytowych.

Odlewnictwo należy do branż o dużym rozproszeniu. Obecnie funkcjonuje w Polsce około 300 odlewni oraz ponad 100 zakładów rzemieślniczych, wykonujących wyroby artystyczne, zdobnicze i doraźnie remontowe. Pełną oceną statystyczną objęto jednak jedynie 120 zakładów, przy czym ich produkcja stanowi około 80% krajowego potencjału.

Dość zróżnicowana jest także struktura własnościowa polskich odlewni, kształtując się następująco (wg danych na 31.12.1996) :

- 31% odlewni prywatnych,
- 26,6% przedsiębiorstw państwowych (w tym jednoosobowe spółki Skarbu Państwa),
- 22,5% spółek akcyjnych,
- 14% spółek z o.o.,
- 3,4% spółdzielni,
- 2,5% odlewni w likwidacji.

Widać więc, iż branża ta znajduje się w trakcie procesów prywatyzacyjnych, jednak sytuację komplikuje fakt różnego stopnia niezależności zakładów odlewniczych. Często stanowią one wydziały ściśle związane (wg pierwotnej koncepcji organizacyjnej) z macierzystym przedsiębiorstwem. Ogromne zróżnicowanie zaobserwować można także w stopniu wykorzystania mocy produkcyjnych i produktywności.

Istnieją zarówno zakłady pracujące na niepełną jedną zmianę, jak i takie, które pracują w ruchu ciągłym. Wydajność pracy w odlewniach stopów żelaza wynosi od 10 do 150 ton na robotnika rocznie. W odlewniach metali nieżelaznych wskaźnik ten obejmuje przedział od 3 do 45 ton na robotnika rocznie. Dane te ukazują skalę problemów, stojących przed instytucjami i osobami zainteresowanymi procesami restrukturyzacji polskiego odlewnictwa.

3. Technologiczne aspekty restrukturyzacji odlewnictwa

Niebagatelną rolę w powodzeniu procesów restrukturyzacji odlewnictwa ma umiejętne wykorzystanie nowoczesnych technologii, narzędzi informatycznych i metod zarządzania. Problematyka ta jest istotna dla całej Europy Środkowo-Wschodniej, dlatego też na najbliższym kongresie światowym odlewnictwa w Budapeszcie zorganizowane zostanie specjalne forum techniczne poświęcone tylko takiemu ujęciu zagadnień restrukturyzacji.

Budowanie modelu odlewni klienckiej, reagującej szybko na skomplikowane i zróżnicowane zamówienia, wymaga szerokiego stosowania metod wspomagania komputerowego. Projektowanie zespołu modelu i formy, ocena przebiegu krzepnięcia odlewu za pomocą algorytmów symulacyjnych, przygotowanie technologii aż po szybkie wykonanie prototypu (Rapid prototyping) może być w całości obsługiwane przez systemy informatyczne. Wymaga to wielu działań, w tym edukacyjnych i organizacyjnych. Polskie środowisko naukowe i inżynierskie wydaje się przygotowane do podjęcia takiego zadania.

Około 90% odlewów wykonuje się w formach piaskowych, zawierających piaski, spoiwa oraz dodatki specjalne. Organizacja dostaw kwarcowych piasków płukanych i selekcjonowanych stoi na dobrym światowym poziomie, natomiast bentonity krajowe (III- i IV-rzędowe) nie należą do najlepszych i muszą być uzupełnione importowanymi. W zakresie spoiw rdzeniowych organicznych, a więc opartych na żywicach fenolowych, mocznikowych czy furanowych, krajowe dostawy są porównywalne pod względem właściwości, a konkurencyjne cenowo w stosunku do dostępnych na rynkach światowych.

Natomiast zgodnie z tendencjami światowymi jesteśmy obecnie w trakcie wdrażania na bardzo szeroką skalę nowoczesnych procesów wiązania materiałów formierskich na zimno, tzw. procesu cold box. Wymagana tu będzie współpraca z najlepszymi firmami światowymi, ale ogromne zapotrzebowanie przemysłu motoryzacyjnego na odlewy wykonane w takich formach stanowi wystarczającą motywację do działań badawczych i inwestycyjnych.

W tym miejscu warto wspomnieć o potrzebie doskonalenia aparatury kontrolno – pomiarowej do badania mas formierskich. Polska jest jednym z nielicznych krajów wytwarzających taką aparaturę. Obok szwajcarskich urządzeń G. Fischera i amerykańskich H. Dieterta produkty polskie mogą nadal być, po ich dostosowaniu do wymogów ISO i EN, cenione na rynkach światowych.

W infrastrukturze odlewnictwa znaczącą rolę odgrywają maszyny i urządzenia odlewnicze. Krajowa baza czterech specjalistycznych zakładów budowy maszyn odlewniczych (DZM – Nowa Sól, FMD – Kraków, FUMOS – Skierniewice, PEMOD – Myślenice), a także producenci pieców ZAM Kęty, Elterma Świebodzin i huta "Zabrze" w wyniku długiego okresu dekoniunktury z trudem utrzymują się na rynku. W rezultacie w większości działań modernizacyjnych stosuje się urządzenia i maszyny importowane.

Sprawą niezwykłej wagi dla funkcjonowania polskiego przemysłu na rynkach międzynarodowych jest certyfikacja w systemie ISO 9000 i innych. Obecnie kilkadziesiąt odlewni, samodzielnych lub stanowiących część większych przedsiębiorstw, posiada lub przygotowuje ten proces. Dość dobrze przebiegają starania o certyfikację zaplecza badawczego. Laboratoria Instytutu Odlewnictwa posiadają szeroki zakres certyfikacji, a także uprawnień do certyfikowania wyrobów. Spośród laboratoriów uczelnianych jedynie w Politechnice Opolskiej istnieją pracownie posiadające certyfikat ISO 9003.

Problemem, który w ogromnej mierze wywołał kryzys branży odlewniczej w świecie, jest duża szkodliwość dla środowiska klasycznych technologii. Rezultatem zaostrzonych przepisów w zakresie emisji, ścieków i odpadów stałych jest wiele przedsięwzięć z zakresu odpylania, neutralizacji, oczyszczania ścieków, regeneracji mas formierskich, i co najważniejsze, szybkiego wdrażania technologii nie emitujących szkodliwych substancji. Pojawiło się wręcz pojęcie "zielonej odlewni".

Również w Polsce kilka odlewni prowadzi działania zbliżające je do takiego modelu zakładu. Przykładem może być jedna z odlewni, produkująca rocznie 7–8 tys. ton odlewów żeliwnych, wyposażona obok odpylania żeliwiaka, również w instalację odsiarczania spalin i inne tego typu urządzenia.

Należy spodziewać się w najbliższym czasie przyznania kilku polskim odlewniom certyfikatu systemu ISO 14000. Postawi je to w czołówce światowej. W roku bieżącym Międzynarodowy Komitet Odlewniczych Stowarzyszeń Technicznych CIATF przyzna pierwszym dziesięciu odlewniom, które uzyskały ten certyfikat specjalne nagrody.

4. Główne obszary badań

Interdyscyplinarność odlewnictwa jest przyczyną relatywnie szerokich badań własnych i wykorzystywania opracowań innych branż. Spośród najważniejszych tematów badawczych można wymienić:

- doskonalenie stosowanych tworzyw, optymalizacja składu, warunków odlewania, obróbki cieplnej,
- opracowanie nowych tworzyw, m. in. w celu zmniejszenia masy konstrukcji (np. stopy AlLi czy MgLi) i innych cech (np. bezołowiowe stopy Cu, które mogą kontaktować się z żywnością),
- znaczne poszerzenie zakresu zastosowania symulacji komputerowej w celu badania procesów krzepnięcia, projektowanie i optymalizacja już stosowanych technologii,
- przygotowanie nowoczesnej aparatury kontrolno-pomiarowej do oceny ciekłego metalu, procesów krystalizacji, form, rdzeni oraz oczyszczania i wykańczania odlewów,
- budowę zintegrowanych systemów komputerowego zarządzania przedsiębiorstwem odlewniczym,
- doskonalenie stosowanych obecnie technik wykonywania form piaskowych, metalowych, precyzyjnych,
- integracja doświadczeń naukowych środowiska odlewników i metalurgów w zakresie doskonalenia metod ciągłego odlewania,
- badanie przyszłościowych technik odlewniczych, np. topienia bezkontaktowego (lewitacyjnego).

5. Integracja środowiska branży

Opisane działania wymagają współpracy i zaangażowania całego środowiska naukowego i inżynierskiego branży. W Polsce istnieją pod tym względem optymalne przesłanki. Prężn-

ne Stowarzyszenie Techniczne Odlewników Polskich, wydające miesięcznik "Przegląd Odlewnictwa", Instytut Odlewnictwa monitorujący sytuację w najważniejszych odlewniach, Odlewnicza Izba Gospodarcza skupiająca około 120 przedsiębiorstw , licząca się doroczna impreza targowa METAL, ośrodki naukowe, w tym Wydział Odlewnictwa AGH i wreszcie tworzone obecnie grupy kapitałowe, w tym grupa "Odlewnie Polskie" S.A., obecna na Giełdzie Papierów Wartościowych, pozwalają sądzić, iż odlewnictwo może być polską specjalnością XXI wieku.

J. S. Suchy

Uznanie dla naukowców z Politechniki Opolskiej

Kilka miesięcy temu informowaliśmy Czytelników o tym, że w przygotowywanej XV edycji *Who's Who in the World* znajdzie się notka biograficzna pracownika naszej Uczelni dr. inż. **Igora Z. Zubrzyckiego**, adiunkta w Instytucie Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii . W maju nadszedł oficjalny certyfikat potwierdzający ten fakt (prezentowany niżej), gdzie przeczytać możemy, iż w tak szacownym wydawnictwie "znaleźć mogą się wyłącznie osoby, które wykazały się szczególnymi osiągnięciami w swojej dziedzinie i które przyczyniły się do polepszenia współczesnego społeczeństwa".

Na tym nie kończą się sukcesy naszego pracownika. Prof. **Joshua Lederberg,** noblista z fizjologii zaproponował I. Zubrzyckiemu członkostwo Nowojorskiej Akademii Nauk. Gremium to powołane do istnienia w 1817 roku skupia około 45 000 naukowców z całego świata. Warto wspomnieć, że pierwsze wystąpienie w USA A. Sacharowa miało miejsce właśnie w New York Academy of Sciences.

Poza prestiżem jaki przysparza uczestnictwo w akademii, swoim członkom zapewnia ono wymianę informacji i możliwość kontaktów z najwybitniejszymi uczonymi świata.

Do grona tego należą również pracownicy WEiA: **Jerzy Skubis**, **Józef Kędzia** i **Bronisław Tomczuk**.

Panu Igorowi Zubrzyckiemu gratulujemy życząc dalszych sukcesów!

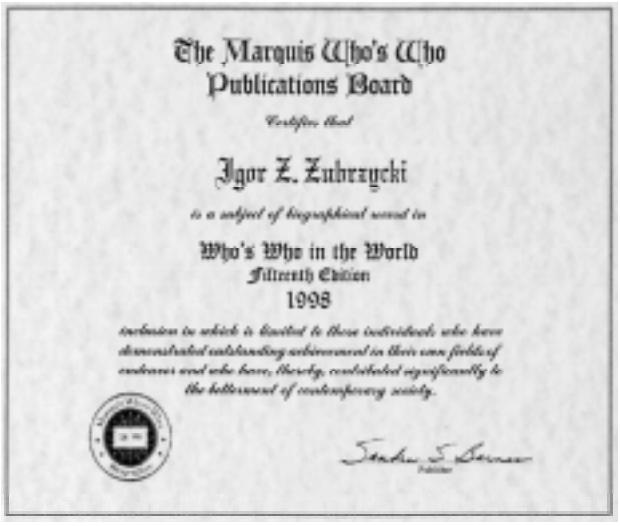

The Marquis Who's Who
Publications Board

Certifies that

Igor Z. Zubrzycki

is a subject of biographical record in

Who's Who in the World
Fifteenth Edition
1998

Seminarium w IZ

W dniu 22 maja br., w Instytucie Zarządzania Politechniki Opolskiej odbyło się seminarium nt. *Technologie informatyczne w przygotowaniu i zarządzaniu produkcją*. Organizatorami spotkania byli **Regionalne Centrum Innowacji i Transferu Technologii w Opolu** (CIiTT) oraz **Katedra Inżynierii Produkcji** przy **Instytucie Zarządzania Politechniki Opolskiej**.

Powitania uczestników i zaproszonych gości dokonał **prof. dr hab. inż. Ryszard Knosala** (Kierownik Katedry Inżynierii Produkcji). Pierwszej sesji przewodniczył **prof. dr hab. Rudolf Kośmider** (Dyrektor Instytutu Zarządzania PO). Objęła ona dwa wystąpienia:

- **prof. dra hab. inż. Józefa Suchego** (JM Rektora Politechniki Opolskiej, Przewodniczącego Rady Programowej CIiTT) oraz **inż. Andrzeja Gierczyckiego** (Prezesa Agencji Rozwoju Opolszczyzny) nt. *zadań i zamierzeń CIiTT w Opolu*;
- **prof. dra hab. inż. Ryszarda Knosali**, nt. *obiektywizacji ocen i podejmowania decyzji*.

Druga sesja przebiegała pod przewodnictwem **prof. dra hab. inż. Józefa Suchego** (JM Rektora Politechniki Opolskiej). Po wystąpieniach **dra inż. Aleksandra Gwiazdy** (nt. *automatyzacji technicznego przygotowania produkcji*), oraz **dr inż. Bożeny Skołud** (*zarządzanie procesami produkcyjnymi*), nastąpiła tzw. dyskusja okrągłego stołu, a od południa wszyscy uczestnicy seminarium wzięli udział w prezentacji profesjonalnych systemów komputerowych (*EXPERT, G2, ME10, Prelude, Mastercam, Progo/Profil, TAYLOR, VRT5, MM & PM, MS Project* oraz *Business Plan*), której towarzyszył fachowy consulting.

Lista uczestników była bardzo obszerna:

- **W. Dzieduszyński** (MEPROZET Brzeg);
- **St. Mizia**, **E. Żelwetro** (Cukry Nyskie);
- **F. Piguła**, **J. Michnik** (Zakłady Papiernicze w Krapkowicach);
- **E. Lipińska-Luczyn** (ICSO);
- **M. Grześkowicz**, **B. Dębiński**, **E. Hańk**o (Sp. Inw. METALOWIEC w Namysłowie);
- **Z. Śliwiński**, **T. Kobry** (ELMOT S.A. w Namysłowie);
- **M. Dudek** (ZUP Nysa);
- **J. Maciantowicz**, **S. Zimroz** (F-ka mebli w Paczkowie);
- **S. Wilczyński** (Śląska Fabryka Drożdży w Wołczynie);
- **E. Bazan**, **J. Kędzia**, **Z. Sobota** (FAMAK Kluczbork);
- **A. Wilczyński**, **J. Grubizna**, **M. Hadała** (WAKMET Bodzanów);
- **P. Wądołowski**, **G. Hrycuj** (OZAS Opole);
- **J. Kwaśniak** (Górażdże S.A.);
- **B. Krupnik**, **K. Horwa**t (MULTIRAM Namysłów);
- **R. Koryga**, **W. Urbaniak** (P.P. OZAMECH Opole);
- **P. Wolczański**, **Z. Wojciechowski** (F-ka Amatur w Głuchołazach);
- **A. Leszczyński**, **A. Czajkowski** (ZNTK Opole);
- **K. Ruciński**, **St. Zygmanowski**, **K. Koralewski**, **B. Łakomy** (BESEL Brzeg);
- **J. Spik**, **J. Podsiadły** (Huta "Andrzej" w Zawadzkim);
- **R. Nosidlak**, **J. Nowosielski** (DAEWOO MOTOR – Zakład Samochodów Dostawczych w Nysie);
- **D. Jędrzejczyk** (Izba Rzemieślnicza w Opolu);
- **St. Staniszewski**, **Z. Potaczało** (POLWOD Opole);
- **M. Nakonieczny**, **P. Zelek** (FROTEX Prudnik).

Oprócz wymienionych powyżej przedstawicieli przemysłu, w seminarium udział wzięło kilkunastu pracowników Politechniki Opolskiej oraz kilkunastu studentów naszej Uczelni, co dało w sumie około 80. osób – uczestników spotkania.

Rafał Matwiejczuk

Biblioteka Główna Politechniki Opolskiej laureatem 9 edycji Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej LIBRARIUS

Systematycznie zwiększająca się liczba studentów w Politechnice Opolskiej zmusza dyrekcję Biblioteki do poszukiwania nowych form pracy, zmierzających do usprawnienia i poprawienia obsługi czytelników. Reorganizacja struktury Biblioteki pozwoliła na zapewnienie etatu dla uruchomionej w styczniu 1998 roku Biblioteki Instytutu Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii, która szybko zapełniła się studentami. Wyodrębnienie Oddziału Informacji Naukowej w samodzielną komórkę organizacyjną Biblioteki Głównej w pełni uaktywniło pracę tego Oddziału. Zwiększyła się liczba użytkowników oraz ilość udzielonych informacji zwłaszcza bibliograficznych i rzeczowych. Wykorzystując komputerowy warsztat informacyjny Oddział przygotowuje na indywidualne zapotrzebowanie dyplomantów i magistrantów zestawienia tematyczne, zaś innym czytelnikom wskazuje źródła bibliograficzne, które pozwalają dotrzeć do poszukiwanej literatury. Uaktywniono także informacje o zbiorach Biblioteki, przygotowując wystawy tematyczne. Planowane jest przygotowanie cyklu szkoleń z informacji naukowej dla studentów naszej Uczelni.

Wdrożony biblioteczny system komputerowy SOWA ułatwia czytelnikom dostęp do zbiorów, a w przyszłości umożliwi zamawianie książek z dowolnego punktu uczelnianej sieci komputerowej. W 1986 roku, przenosząc bibliotekę do budynku LIPSK zaplanowano czytelnię na 30 miejsc. Zwiększająca się w ostatnich latach liczba studentów zmusiła nas do sztucznego podwojenia ilości miejsc pracy w czytelni. Było to również konieczne z powodu zmniejszającego się ilościowo zakupu wszystkich rodzajów zbiorów ze względu na duży wzrost ich cen . To połowiczne rozwiązanie stało się obecnie niewystarczające. Zarówno pracownicy naukowi, studenci jak i czytelnicy spoza środowiska akademickiego uskarżali się na uciążliwe warunki pracy w czytelni.

Tylko udostępnianie księgozbioru podręcznego czytelni w wolnym dostępie do półek, zwiększenie liczby miejsc mogłoby poprawić sytuację:

- umożliwić większej liczbie czytelników korzystanie z naszych zbiorów,
- zwiększyć stopień wykorzystania zbiorów.

Mieliśmy jednak świadomość, że tak radykalna zmiana wymaga przebudowy czytelni i elektronicznego zabezpieczenia zbiorów, co wiąże się z dużymi nakładami finansowymi. Rozmowy z firmami wyposażającymi biblioteki w odpowiednie meble i sprzęt potwierdziły nasze przypuszczenia. Systematyczna analiza form pracy, uwagi czytelników, zapoznanie się z doświadczeniami i warunkami pracy innych bibliotek szkół wyższych, a nade wszystko status politechniki, jaki osiągnęła nasza Uczelnia zobligowały nas do opracowania wniosku o subwencję finansową do Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej LIBRARIUS.

Dzięki starannemu i rzeczowemu przygotowaniu dokumentacji finansowej , projektu przebudowy pomieszczeń Czytelni i wszechstronnej, wyczerpującej argumentacji potrzeb decyzją Zarządu Fundacji, na podstawie opinii Ekspertów, "Wniosek…" nasz został rozpatrzony pozytywnie: **Biblioteka Główna Politechniki Opolskiej znalazła się w gronie 9 Laureatów IX edycji programu LIBRARIUS,** obok takich instytucji jak: Akademia Teatralna w Warszawie, Zamek Królewski w Warszawie, Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Biblioteka Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie, Biblioteka Główna Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka Polska w Paryżu.

W tym miejscu składamy serdeczne podziękowania prorektorowi ds. nauki prof. dr hab. inż. **Wojciechowi Skowrońskiemu** i przewodniczącemu Senackiej Komisji ds. Biblioteki prof. dr hab. inż. **Grzegorzowi Gasiakowi** za pomoc w przygotowaniu wniosku i pisemne opinie popierające celowość przebudowy czytelni. Do naszego sukcesu przyczynił się również Dział Techniczny Uczelni, który przygotował pełną dokumentację techniczną wniosku, za co serdecznie dziękujemy.

Bibliotekę czeka teraz bardzo trudne zadanie sprawnego pokierowania pracami remontowo-adaptacyjnymi, aby otworzyć czytelnię w nowym kształcie w roku akademickim 1998/99.

Już teraz zwracamy się do wszystkich czytelników z prośbą o cierpliwość i wyrozumiałość, przepraszając za niedogodności w korzystaniu z czytelni w okresie remontu. Zamierzamy przystąpić do prac adaptacyjnych już w czerwcu. Będziemy więc zmuszeni do przemieszczenia księgozbioru czytelni. Księgozbiór i czasopisma z takich dziedzin jak: informatyka, ekonomia, marketing, zarządzanie, prawo – zostaną przeniesione do Biblioteki Wydziału Mechanicznego i tam na znanych warunkach będą udostępniane czytelnikom. Udostępnianie pozostałych zbiorów przechowywanych w czytelni z konieczności będzie ograniczone. Szczegółowe informacje o miejscu udostępniania tych zbiorów zostaną podane na plakatach we wszystkich agendach bibliotecznych oraz w innych punktach informacyjnych Uczelni.

E. Czerwińska

Biblioteka uprzejmie zaprasza na wystawę pt. *Prawo na co dzień* – przegląd wybranych wydawnictw ze zbiorów Biblioteki Głównej, prezentowaną w holu gmachu głównego Politechniki Opolskiej w dniach od 01 do 22 czerwca 1998 r.

Ekspozycja jest promocją bogatej i ważnej grupy zbiorów, szczególnie w okresie transformacji gospodarczej Polski i dostosowywania naszego systemu prawnego do prawa Wspólnoty Europejskiej.

DAEWOO-FSO W POLITECHNICE OPOLSKIEJ

Kilkunastoosobowa grupa przedstawicieli Daewoo w Nysie wraz z dyrektorem technicznym inż**. Jackiem Szumańskim** przebywała w dniu 27 maja br. z roboczą wizytą w Uczelni. Towarzyszył im **Hyo Ryang Kim**, dyrektor projektu nowego samochodu dla fabryki w Nysie oraz dwaj Koreańczycy kierujący pracami projektowymi nadwozi samochodowych. Wśród gości byli także pracownicy warszawskiego centrum firmy, a także konstruktorzy, kierownicy zespołów – jednym słowem – kadra inżynierska odpowiedzialna za ważne w fabryce działy i zespoły specjalistów.

Pierwsza wizyta miała charakter roboczy – co podkreślił zarówno przyjmujący gości rektor, **Józef S. Suchy**, jak również sami goście. Na jej program złożył się pokaz niektórych laboratoriów oraz – co istotne – dyskusja na temat możliwości wzajemnej i systematycznej współpracy, co wydaje się oczywiste z racji bliskiego sąsiedztwa fabryki samochodów i uczelni technicznej kształcącej inżynierów także w specjalności samochodowej.

– Na pytanie o rezultat wizyty w laboratoriach Politechniki Opolskiej pan Hyo Ryang Kim, dyrektor projektu odpowiedział:

Cieszy mnie, że mogliśmy się przekonać o paru sprawach. Przede wszystkim o tym, że w uczelni kształci się dużo młodzieży, a więc przyszłej kadry inżynierskiej, której jako firma bardzo potrzebujemy. Powiedziałbym wręcz, że oczekiwany jest przez nas dopływ "świeżej młodej krwi", a mówiąc konkretniej – potrzebujemy wysokiej klasy inżynierów – praktyków, którzy byliby w stanie podjąć się trudu rozwiązania wielu zagadnień nie tylko teoretycznie. Istotne jest aby rozpracować je w praktycznych próbach, testach itp. Odnoszę wrażenie po dzisiejszej wizycie, że znaleźliśmy uczelnię spełniającą nasze oczekiwania, a co także nie jest bez znaczenia – znajdującą się blisko Nysy.

– Czy oznacza to początek stałej współpracy pomiędzy Daewoo a Politechniką Opolską?

Mam nadzieję, że tak, chociaż nie ustaliliśmy jeszcze szczegółów dotyczących tej współpracy, czy będą to praktyki studenckie, czy jakieś inne formy wzajemnych kontaktów. Tę wizytę należy postrzegać jako pierwszy kontakt mający na celu rozeznanie zagadnienia. Da on początek regularnym spotkaniom i kontaktom na różnych szczeblach. Planujemy między innymi spotkanie z szefem Centrum Technicznego z Nysy, jak również z osobą odpowiedzialną za sprawy kadrowe w nyskiej fabryce. Musimy także dokładnie poinformować studentów o naszych potrzebach i oczekiwaniach, a to wymaga już starannie przemyślanej akcji informacyjnej – odpowiedział pan Hyo Ryang Kim

Wśród przedstawicieli Daewoo był także dyrektor techniczny **Jacek Szumański**, a pobyt w politechnice był okazją do zadania mu kilku pytań , także na tematy ogólniejsze.

– Wraz z przedstawicielami innych jednostek gospodarczych uczestniczy Pan w pracach Zespołu Akademicko-Gospodarczego Śląska Opolskiego, jaki wpływ Pana zdaniem może mieć to gremium i firma Daewoo na rozwój naszego regionu?

Sam fakt, że powstała grupa tworzona przez ludzi związanych z przemysłem i nauką ma znaczenie zasadnicze. Zgromadzenie w jednym zespole, w jednym miejscu, dyrektorów przedsiębiorstw oraz przedstawicieli nauki jest wydarzeniem ważnym, którego przez lata nie udawało się w kraju zrobić. Ten mariaż oznaczać może jedno – rozwój i to zarówno w przemyśle, spowodowany bodźcem jaki daje napływ nowej myśli naukowej, ale również i w nauce stymulowanej konkretnymi zapotrzebowaniami z przemysłu. Sama idea powołania i wykreowania takiego zespołu jest z gruntu dobra i trafna i jako taka, winna przynieść dobre owoce.

– Znany jest już cel wizyty przedstawicieli firmy Daewoo w Uczelni. Wraz z innymi uczestnikami miał Pan okazję obejrzeć niektóre laboratoria Zakładu Samochodów czy Katedry Mechaniki, jakie szanse Pana zdaniem ma przyszła współpraca pomiędzy jednostkami?

Traktujemy tę wizytę bardzo poważnie, trudno więc od razu mówić o szerokiej współpracy i jej przyszłych szczegółach. Chciałbym podkreślić, że jako firma jesteśmy na początku nowego etapu jakim jest projekt nowego samochodu dla firmy Daewoo-FSO. Za wcześnie jeszcze w tej chwili określić w jakich obszarach zwrócimy się do uczelni z ofertą współpracy. Poza tym, jak każdy projekt – a szczególnie dotyczy to firm samochodowych – objęty jest on w początkowym etapie tajemnicą zawodową. Dopóki więc wewnątrz firmy nie zostanie opracowana dokładnie polityka informacyjna, nie bardzo mogę wyjść poza pewne ogólniki.

– Wizyta w uczelni przedstawicieli Daewoo to przecież okazja do zaprezentowania firmy zwłaszcza studentom, potencjalnym pracownikom i klientom. Co w dużym skrócie chciałby Pan powiedzieć o Daewoo-FSO?

Wpierw chciałbym zwrócić uwagę na pewien aspekt dla mnie bardzo ważny. Po wielu bowiem latach braku bliższych kontaktów pomiędzy Zakładem Samochodów Dostawczych w Nysie, który obecnie jest częścią DAEWOO-FSO a uczelnią techniczną w Opolu, coś zaczyna się na tym polu dziać. Nawiązane zostały- niegdyś zaniechane – kontakty, na razie na szczeblu władz. Rokują one jak najlepiej i to napawa mnie optymizmem.

Natomiast wracając do meritum – czyli słów parę o firmie – to stwierdzić mogę, że od kilku lat rozwija się ona bardzo prężnie. Proces ten rozpoczął się jeszcze – co warto podkreślić- przed wejściem koncernu Daewoo do Polski. Zakład Samochodów Dostawczych w Nysie nawiązał współpracę z firmą Citroen, a to co zaowocowało zmontowaniem już 10 tysięcy samochodów C-15. Obecnie , co pewnie jest już wiadome choćby z reklam telewizyjnych, przystąpiliśmy do montażu nowoczesnego auta dostawczego Berlingo. Ta współpraca jest kontynuowana niezależnie od faktu, że właścicielem naszego zakładu stała się firma DAEWOO. Od paru już lat nasz zakład znajduje się na tzw. krzywej wznoszącej się i to powinno być jego rekomendacją, szczególnie dla absolwentów szukających interesującego zatrudnienia. Największe

Dokończenie na stronie 35

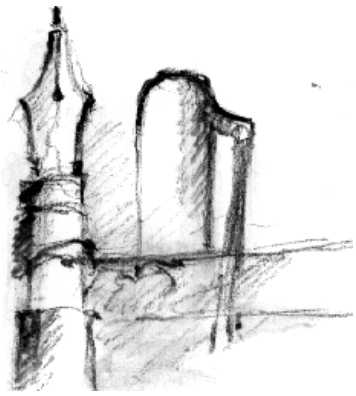

Trzynaste posiedzenie Senatu Politechniki Opolskiej odbyło się 20 maja 1998 r. i wbrew obawom co niektórych nie okazało się wcale pechowe.

Początek obrad był jednak trochę nietypowy, ponieważ pierwszym punktem obrad był zgłoszony przez Rektora **Józefa S. Suchego** wniosek o poparcie przez Senat PO stanowiska rektorów szkół wyższych w sprawie zmniejszających się nakładów na finansowanie szkolnictwa wyższego i nauki wyrażony w Uchwale Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

Senat PO podjął uchwałę w której czytamy:

Senat Politechniki Opolskiej wyraża głębokie zaniepokojenie. Istniejąca od dłuższego czasu trudna sytuacja finansowa doprowadziła już do krytycznego stanu, przejawiającego się dekapitalizacją majątku uczelni i odpływem kadry naukowej z powodu niskich zarobków.

Równocześnie zadania podejmowane przez Politechnikę wzrosły. Dzięki ogromnemu wysiłkowi całego środowiska w ciągu ostatnich lat nastąpił trzykrotny wzrost liczby studentów, a w ramach reformy uczelni wprowadzono nowe formy kształcenia.

Senat Politechniki Opolskiej ostrzega, że utrzymywanie obecnej sytuacji spowoduje zmniejszenie liczby studentów przyjmowanych na wyższe uczelnie i przyłącza się do głosu rektorów wyrażonego w Uchwale Rektorów Akademickich Szkół Polskich z 20 kwietnia 1998 r. w sprawie finansowania szkolnictwa wyższego.

W bloku spraw organizacyjnych Senat:

- poparł wniosek Rady Wydziału Mechanicznego przedstawiony przez prof. dr hab. inż. **Janusza Bossa** o przyznanie wydziałowi uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora nauk technicznych w dyscyplinie *inżynieria chemiczna*,
- wyraził zgodę na utworzenie kolejnego punktu konsultacyjnego PO, tym razem w Kluczborku. Władze Kluczborka wyznaczyły już lokalizację dla punktu i dokonały wstępnego rozeznania dotyczącego liczby zainteresowanych osób.

Sprawy osobowe rozpoczął Rektor wręczeniem mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego w PO – **dr. hab. inż. Janowi Jaremskiemu** (WB) i przekazał takowe dla nieobecnego – **dr. hab. Ludwika Habudy** (IZ).

Następnie odbyła się cała seria tajnych głosowań, w których Senat wyraził zgodę na mianowanie:

- **prof. dr. hab. Stefana Szymury** (IMFiCh) na stanowisko profesora zwyczajnego w PO,
- **dr. hab. inż. Mariana Partyki** (WM) na stanowisko profesora nadzwyczajnego w PO na czas nieokreślony,
- **dr. hab. inż. Wojciecha Skowrońskiego** (WB) na stanowisko profesora nadzwyczajnego w PO na czas nieokreślony,
- **dr. hab. inż. Stanisława Witczaka** (WM) na stanowisko profesora nadzwyczajnego w PO na czas określony,
- **dr. hab. inż. Waldemara Krajewskiego** (IMFiCh) na stanowisko profesora nadzwyczajnego w PO na czas określony,
- **dr. hab. inż. Stanisława Witczaka** (WM) na członka Senackiej Komisji ds. Dydaktycznych i Studenckich.

Dalej Senat zatwierdził uruchomienie nowych specjalności i planów studiów oraz zmiany w istniejących już siatkach zgłoszone w dużej liczbie przez wszystkie wydziały oraz Instytut Zarządzania. Nowe specjalności to:

- *budownictwo ekologiczne* oraz *komputerowo wspomagane projektowanie i renowacja konstrukcji budowlanych* na zaocznych uzupełniających studiach magisterskich kierunku *budownictwo* (WB),
- *systemy telekomunikacyjne* na studiach inżynierskich zaocznych kierunku *informatyka* (WEiA),
- *technologie bezwiórowe – odlewnictwo* na studiach inżynierskich zaocznych kierunku *mechanika i budowa maszyn* (WM).

W Instytucie Zarządzania uruchomione zostaną uzupełniające dzienne studia magisterskie 4 – semestralne na kierunku *zarządzanie i marketing* dla absolwentów zawodowych studiów technicznych. Umożliwią one uzyskanie tytułu magistra studentom z innych kierunków inżynierskich.

Zaopiniowane zostały plany studiów dla wszystkich wyżej wymienionych specjalności a także:

- plany studiów inżynierskich zaocznych na kierunku *informatyka* dla specjalności *systemy informatyczne* (WEiA),
- plany studiów magisterskich dziennych dwujęzycznych na kierunku *informatyka* (WEiA),
- zmiana nazwy przedmiotu *prawo handlowe* na *prawo gospodarcze* dla wszystkich kierunków studiów dziennych i zaocznych (WEiA),
- zmiany w planach studiów na kierunku *elektrotechnika*, specjalność *elektroenergetyka*, przedmiot *podstawy termokinetyki* (WEiA),
- plany studiów inżynierskich zaocznych na kierunku *mechanika i budowa maszyn*,
- zmiany nazw specjalności i profili dyplomowania na studiach zaocznych kierunku *mechanika i budowa maszyn* (WM):
  - specjalność *maszyny i urządzenia przemysłu chemicznego i spożywczego* na *maszyny, urządzenia przemysłowe i ochrony środowiska*,
  - profil *maszyny i urządzenia przemysłu chemicznego* na *procesy i aparaty przemysłowe*,
  - profil *maszyny i urządzenia przemysłu spożywczego* na *urządzenia przemysłu spożywczego i ochrony środowiska*,
- zmiany w planach studiów dziennych na kierunku *zarządzanie i marketing* dla specjalności *komputerowo zintegrowane systemy zarządzania produkcją* (IZ).

Bardzo duże zainteresowanie wzbudził kolejny punkt obrad, czyli przedstawienie planu rzeczowo-finansowego Uczelni na 1998 r., którego założenia w zastępstwie nieobecnej pani kwestor **Teresy Burtny** omówili dyrektor administracyjny **Wiesław Henzler** i pełnomocnik rektora ds. Decentralizacji Finansów Uczelni **Zygmunt Kasperski**. Senat w stosownej uchwale zatwierdził go jednogłośnie.

W dalszej części posiedzenia zebrani zapoznali się z projektami porozumień o współpracy z zagranicznymi jednostkami naukowymi. W efekcie Senat wyraził zgodę na:

- zawarcie porozumienia o współpracy między PO a Uniwersytetem Technicznym Transportu i Komunikacji w Żlinie (Słowacja),
- rozszerzenia zakresu współpracy między PO a Uniwersytetem Technicznym w Ostravie (Czechy),
- reaktywowanie porozumienia o współpracy między PO a Biełgorodzką Państwową Technologiczną Akademią Materiałów Budowlanych (Rosja).

Kolejnym emocjonującym punktem był problem ustalenia zasad prenumeraty pism zagranicznych przez Uczelnię, które należało zmienić w związku z wprowadzeniem systemu decentralizacji finansów. Swoimi spostrzeżeniami w tej sprawie podzieliła się z zebranymi dyrektor Biblioteki Głównej Pani **Elżbieta Czerwińska**. Pod głosowanie poddano jeden z dwóch projektów zaproponowanych przez prorektora ds. Nauki Wojciecha Skowrońskiego. Został on zatwierdzony w następującej postaci:

Senat Politechniki Opolskiej przyjmuje jako obowiązujący od 1998 r. algorytm rozdziału na jednostki naukowo-badawcze dotacji KBN do prenumeraty czasopism zagranicznych. Jednocześnie zobowiązuje jednostki dla których są prenumerowane czasopisma do przedłożenia Bibliotece **w terminie do 25 maja każdego roku** ostatecznych list czasopism oraz kwot, powyżej przypadającej dotacji KBN, na finansowanie prenumeraty.

W końcowej części posiedzenia krótką informację o targach "Innowacyjność i Transfer Technologii" przedstawił ich komisarz – **prof. Roman Ulbrich**. Targi mają się odbyć w marcu 1999 r., a ich celem ma być zaktywizowanie środowisk naukowych i przemysłowych regionu opolskiego.

Prof. Jerzy Skubis poinformował zebranych o uruchomieniu przez PO wspólnie z Politechniką Śląską czteroletnich dziennych studiów doktoranckich z dziedziny *elektrotechnika*. Studia rozpoczną się w listopadzie 1998 r.

Przemysław Burtny

Wydział/Instytut	Udział w %	Wstępna kwota dotacji z algorytmu [zł]	Zweryfikowana kwota dotacji* [zł]	Szacunkowy koszt prenumeraty [zł]	Wymagana dopłata [zł]
Mechaniczny	24,65	35 870,70	51 675,90	76 344,40	24 668,50
Elektr. i Automat.	21,99	31 927,10	38 192,60	38 192,60	—
Budownictwa	18,63	27 110,50	42 915,50	69 049,00	26 133,50
Mat.-Fiz.-Chem.	10,49	15 265,00	—	—	—
Zarządzania	8,58	12 485,60	5 416,00	5 416,00	—
Wychowania Fiz.	15,71	22 861,20	7 320,00	7 320,00	—
Razem	100,00	145 520,00	145 520,00	196 322,00	50 802,00

* Środki dotacji pozostające po wstępnym podziale są dzielone w równych częściach na jednostki, które muszą dopłacić do prenumeraty

Obradująca w dniach 14–16 maja br. w Koszalinie Konferencja Rektorów Polskich Uczelni Technicznych m.in. przyjęła uchwałę w sprawie wspólnego opracowania i wdrożenia systemu punktów kredytowych, którą prezentujemy poniżej:

Uchwała z dnia 16.05.1998 r. w sprawie wspólnego opracowania i wdrożenia systemu punktów kredytowych

Rektorzy zrzeszeni w KRPUT deklarują intencję wspólnego opracowania i wdrażania w kierowanych przez siebie uczelniach systemu punktowego, odpowiadającego standardowi ECTS (European Credit Transfer System).

Prorektorzy ds. nauczania przygotują projekt wielostronnego porozumienia uczelni technicznych w sprawie zasad i warunków stosowania tego systemu. Konferencja Rektorów Polskich Uczelni Technicznych rozpatrzy ten projekt w roku akademickim 1998/99 i zadecyduje o jego wykorzystaniu.

Przewodniczący KRPUT
prof. dr hab. inż. Jerzy Woźnicki

Na wspomnianej konferencji wśród wielu oficjalnych wystąpień znalazł się także referat prof. **Aleksandra Kołodziejczyka**, rektora Politechniki Gdańskiej pt. *Przyczyny kryzysu szkolnictwa wyższego w Polsce. Jakie jest wyjście z tej trudnej sytuacji?,* przygotowany i wygłoszony na Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej nt. *Systemy finansowania szkolnictwa wyższego – SF'98*, która odbyła się w Osiekach.

Obszerne fragmenty referatu publikujemy na łamach WU. Skróty pochodzą od redakcji.

"Aktualna sytuacja szkolnictwa jest istotnie alarmująca" – takie stwierdzenie padło na posiedzeniu Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego w dniu 13 listopada 1997 r. Ta ocena dokonana przez najwyższy wybieralny organ przedstawicielstwa szkolnictwa wyższego jest nie tylko zbieżna z obserwacjami środowiska akademickiego, ale pokrywa się z wynikami ubiegłorocznej kontroli NIK. Raport NIK szczególnie mocno uwypuklił brak inwestycji, które koniecznie powinny towarzyszyć tak szybkiemu wzrostowi populacji studentów, z jakim mamy ostatnio do czynienia. Najbardziej widocznym objawem zaniedbań inwestycyjnych jest walka studentów nie tylko o miejsca w laboratoriach, ale również w salach wykładowych. (…)

Władze powojennej Polski, wbrew głoszonym pięknym hasłom, nigdy nie podjęły wysiłku wydźwignięcia edukacji w

zniszczonym wojną i okupacją kraju na poziom odpowiadający wymaganiom współczesnego świata. W czasach, kiedy państwa Europy Zachodniej, Ameryki Północnej i Dalekiego Wschodu widziały w edukacji najistotniejszy element stymulowania wszechstronnego rozwoju, władze krajów Europy Środkowej i Wschodniej starały się wszelkimi sposobami hamować potrzeby edukacyjne i aspiracje swoich społeczeństw, a w Polsce doszło do wyjątkowego zaniedbania edukacji. Potwierdzeniem tej oceny jest jeden z najniższych w Europie odsetek osób z wyższym wykształceniem, zacofana infrastruktura szkolnictwa, niezadowalający stan jego zaplecza, wyposażenia i kadry – dobieranej często na zasadzie negatywnej selekcji. Stan wojenny wprowadzony w 1981 r. i późniejsze lata osiemdziesiąte pogłębiły kryzys w edukacji powodując odpływ wielu najwartościowszych pracowników, pogłębiając wcześniejsze braki osobowe spowodowane poprzednimi czystkami politycznymi po powtarzających się protestach społecznych i zrywach niepodległościowych. Przemiany gospodarczo-polityczne zapoczątkowane w 1989 r. wytworzyły dla szkolnictwa wyższego dobry klimat i dały możliwość realizacji nieskrępowanych inicjatyw. Rezultaty tych poczynań stały się szybko widoczne, mimo że, jak każda rewolucja, również ta bezkrwawa, jaka dokonała się w Polsce na początku lat dziewięćdziesiątych, wywołała głęboki kryzys prawie we wszystkich gałęziach gospodarki. Jedynie szkolnictwo wyższe okazało się chlubnym wyjątkiem, odpornym na niekorzystne oddziaływania występujące w początkowym okresie zmieniającego się systemu. Szybki rozwój szkolnictwa wyższego w pierwszych latach przemian polityczno-ekonomicznych należy uznać za ewenement, ponieważ kryzysy ekonomiczne i polityczne zwykle nie mają promującego działania na edukację. Silne i niezwykle negatywne oddziaływanie wszelkiego rodzaju kryzysów na edukację i jej podatność na tego rodzaju czynniki ilustruje zamieszczony wykres zmieniającej się liczby studentów w czasie ponad dziewięćdziesięcioletniego istnienia Politechniki Gdańskiej (wykres 1.). Widoczny na nim drastyczny spadek liczby studentów wywołany wojnami, kryzysami ekonomicznymi (lata trzydzieste, druga połowa lat siedemdziesiątych), podwyżką opłat (czterokrotne podwyższenie czesnego w 1924 r.), a także kryzysami politycznymi (rok 1955, lata osiemdziesiąte – po wprowadzeniu stanu wojennego). Dlaczego wobec tego w czasie głębokiego kryzysu ekonomicznego początku lat dziewięćdziesiątych nie doszło w Polsce do gwałtownego spadku liczby studiującej młodzieży, a wręcz przeciwnie od 1991 r. obserwujemy jej szybki wzrost?

Szkoły wyższe, po otrzymaniu w 1990 r. autonomii, mimo znacznie obniżonych nakładów budżetowych (tab.1) oraz utraty wsparcia ze strony przemysłu, rozpoczęły samodzielne zarządzanie dostępnymi środkami wykorzystując, między innymi, wszelkie istniejące wówczas rezerwy dzięki temu, odpowiadając na apel władz państwowych i oczekiwania społeczeństwa były w stanie w ciągu kilku ponad lat dwukrotnie zwiększyć liczbę studentów. Ten wzrost odbył się wyłącznie kosztem ogromnego wysiłku środowiska akademickiego, w bardzo niekorzystnych warunkach, gdyż jak już wspomnia-

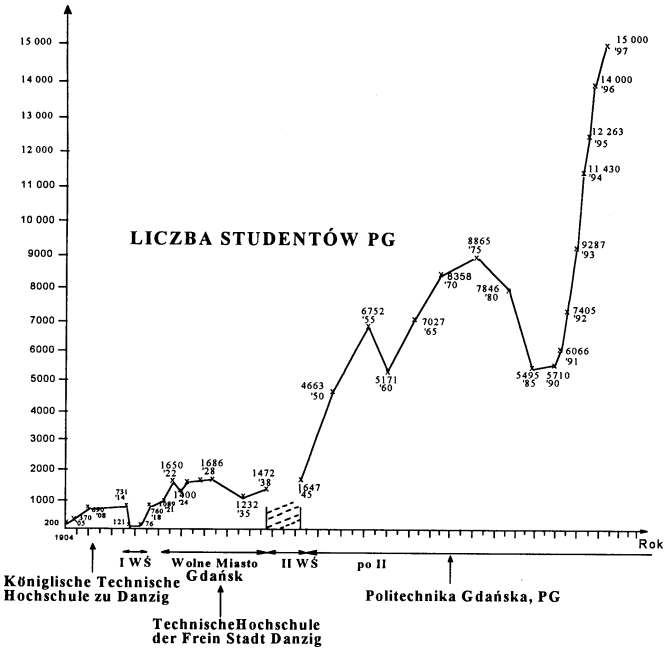

Wykres 1. Zmiana liczby studentów w Politechnice Gdańskiej w latach 1904–1997

łem zostały znacznie obniżone dochody uczelni, zabrakło środków na nowe etaty i konieczne inwestycje. Przyczyną obniżenia dotacji budżetowej na szkolnictwo wyższe był nie tylko przejściowy (1990–1992) spadek wartości produkcji krajowej brutto (PKB), ale przede wszystkim świadome decyzje kolejnych rządów poszukujących środków na ratowanie działów gospodarki niezdolnych do przystosowania się do nowych wymogów ekonomicznych. Taki zabieg, chociaż trudny do zaakceptowania, dopuszczalny jedynie w warunkach zagrożenia bytu narodowego, musi być ograniczony do minimum. Oszczędzanie na edukacji zawsze prowadzi do tragedii narodowych.(…)

W odpowiedzi na moje wystąpienie zatytułowane: *Który z resortów budżetowych cierpi największą biedę* Podsekretarz Stanu Ministerstwa Finansów w przesłanym w dniu 10 lutego br. na ręce Ministra Borusewicza liście stwierdziła: " nawet w najcięższym okresie dla finansów publicznych z przyczyn finansowych nie została zniesiona żadna szkoła…" Zgroza

Tabela 1. Nakłady budżetu państwa na szkolnictwo wyższe w latach 1990–1998 (mln zł)

Rok	'90	'91	'92	'93	'94	'95	'96	'97	'98
Nakłady na SzW w zł bieżących[a]	633	665	1011	1270	1626	2175	3002	3745	4241
Realne nakłady na SzW w zł stałych	633	413	375	329	312	317	342	356	351
Dotacja na dydakt. w zł bieżących[a]	598	628	968	1222	1542	2079	2860	3532	bd
Realna dotacja na SzW w zł stałych	598	396	317	296	303	326	326	335	bd

[a] Nakłady budżetu na szkolnictwo wyższe (SzW) przewyższają o kilka procent dotację na dydaktykę, w której wchodzi też pomoc materialna dla studentów, fundusz remontowy i rozwoju

przychodzi na myśl, że znoszenie uczelni z powodów finansowych mogło być rozpatrywane w Ministerstwie Finansów III RP. […]

Symptomy gwałtownie pogarszającej się sytuacji w szkolnictwie wyższym były widoczne od dawna. Senaty uczelni i konferencje rektorów systematycznie informowały Rząd, Parlament i prezydenta RP o zbliżającym się kryzysie. Nie tylko nie nastąpiły oczekiwane reakcje naprawcze, ale zabrakło również zwyczajnych odpowiedzi. O rozmiarach kryzysu świadczą niżej wymienione przykłady. **W ciągu ostatnich kilku lat liczba nowo przyznawanych tytułów profesorskich zmniejszyła się o ponad połowę (z 804 w 1990 r. do 367 w 1995 r.), a w dziedzinie nauk matematycznych zmalał aż sześciokrotnie! (29 i 5 odpowiednio)**.W ostatnim sprawozdaniu Komisja Centralna stwierdziła, że w 1997 rozpatrzyła 30% wniosków o tytuł profesora mniej niż w roku poprzednim, a wnioski mają być rozpatrywane na bieżąco. W wielu dziedzinach nie ma absolwentów chętnych do podejmowania pracy na uczelni. Wytworzyła się głęboka luka pokoleniowa. Szereg wydziałów egzystuje wyłącznie ponieważ zatrudnia emerytów. Ale jak długo można w ten sposób prolongować nieuchronną utratę uprawnień akademickich, jeżeli liczba nowo przyznawanych tytułów profesorskich już od dawna nie równoważyła ubytków naturalnych? Sytuacja pogarsza się z roku na rok. W związku z tym rodzą się pytania. Kto będzie kształcił nauczycieli wprowadzających w życie proponowaną reformę oświatową? Kto przygotuje kadry dla gospodarki zdolnej do konkurowania w zintegrowanej Europie? Kto zaprojektuje i zbuduje planowane autostrady? Kto zapewni środki na remonty, na modernizacje, na konieczne inwestycje w SzW? Na tle tych pytań nasuwa się pytanie zasadnicze: kto doprowadził do takiego stanu polskie szkolnictwo wyższe? Premierzy poszczególnych rządów III RP zapewniali o priorytecie dla edukacji. **Czas najwyższy na wskazanie i rozliczenie odpowiedzialnych za wywołanie kryzysu** w **szkolnictwie wyższym.** Jest to pilne zadanie dla Trybunału Stanu!

Naszym natomiast zadaniem jest realna ocena sytuacji i zaproponowanie programu naprawy. Pobieżną ocenę sytuacji przedstawiłem powyżej. Naprawa obecnego stanu szkolnictwa wyższego nie może polegać na próbach modyfikacji algorytmu podziału dotacji, na jego "ulepszaniu", na czynieniu bardziej "sprawiedliwym", na propozycjach zmian współczynników kosztochłonności, a w rezultacie doprowadzeniu do wzajemnego wyrywania sobie tych samych środków, do przysłowiowego "wyścigu szczurów", prowadzącego nieuchronnie do skłócenia środowiska akademickiego. Trzeba jasno uzmysłowić sobie i decydentom, że nawet najlepsze dzielenie biedy nie zwiększy środków potrzebnych na wyprowadzenie edukacji z kryzysu. Nie można się jednak też łudzić, a takim złudzeniom ulegają nawet doświadczeni parlamentarzyści, że istotną poprawę da wprowadzenie współodpłatności za studia. Współodpłatność jest potrzebna, ale nawet w znacznie bogatszych niż Polska krajach, to źródło rzadko pokrywa 10% kosztów studiów. Ponadto, jak to wykazałem powyżej, już obecnie ponad 50% studentów wyższych szkół publicznych współuczestniczy w kosztach kształcenia, nie można więc oczekiwać znacznie większych wpływów z tego źródła. Szkolnictwo wyższe musi zostać w pilny sposób doinwestowane, jeżeli mamy na zasadach partnerskich dołączyć do liczących się w Europie krajów **"Przeznaczanie jedynie 0,8% PKB na szkolnictwo i 0,4% PKB na badania naukowe jest sabotażem i zbrodnią przeciw Narodowi"; ta ocena pochodzi z ust laureata Nagrody Nobla, prof. Georgesa Charpaka.** Mówiąc o dofinansowaniu należy zdawać sobie z tego sprawę, że środki potrzebne na wyprowadzenie polskiego szkolnictwa wyższego z zapaści i zapewnienie mu rozwoju są niewielkie w porównaniu do dopłat na ubezpieczenia powszechne, dopłat do nierentownych kopalni, hut, rozdrobnionego rolnictwa, a nawet pojedynczych zakładów, jakim jest np. Ursus. Potrzebna jest przede wszystkim wola polityczna decydentów i ich świadomość zagrożenia jakie dla przyszłości Kraju niesie utrzymywanie szkolnictwa wyższego w stanie zapaści Los Narodu i Kraju nie może być podporządkowany li tylko działaniom ukierunkowanym na wygranie kolejnych wyborów parlamentarnych. Na tym właśnie polega różnica między politykiem a mężem stanu, że ten pierwszy działa na rzecz wygrania kolejnych wyborów, a mąż stanu dąży do rozwoju narodu i państwa. Czy tak trudno wyobrazić sobie skutki wprowadzenia do struktur europejskich społeczeństwa, w którym jedynie 7% ludzi ma wyższe wykształcenie i to na coraz gorszym poziomie. Losy takiego narodu łatwo przewidzieć: płace na najniższym poziomie, wysokie bezrobocie, ogólna frustracja. Dlaczego do dzisiaj decydenci są nadal tak beztroscy? Jak można zapewnić pożądany poziom kształcenia w warunkach wyczerpania wszystkich rezerw, prowadzenia zajęć w przepełnionych salach dydaktycznych, bez nowoczesnej aparatury, przy nasilającej się tendencji odchodzenia nisko opłacanych pracowników.

O żenująco niskich zarobkach nauczycieli, w tym nauczycieli akademickich, wiadomo powszechnie. Nie wszyscy zdają sobie jednak sprawę z tego, jak niskie one są naprawdę. Niedawno podpisałem podwyżkę uposażenia pracownikowi, któremu Centralna Komisja zatwierdziła stopień doktora habilitowanego. Po 30 latach pracy na stanowisku nauczyciela akademickiego, otrzymał on 1 marca 1.285 zł wynagrodzenia zasadniczego. Dla porównania podaję, że absolwentom niektórych kierunków zaraz po studiach pracodawcy składają oferty wynagrodzenia rzędu 3.000 zł. Wynagrodzenie tego pracownika o kwalifikacjach profesora nieznacznie przekracza średnią krajową w sektorze przedsiębiorstw. Oczywiście takie dochody nie zapewniają utrzymania rodziny na poziomie odpowiadającym aspiracjom profesora. Pracownik ten podjął dodatkową pracę w liceum ogólnokształcącym. Zgodnie z propozycją pana ministra **Handke**, po reformie jako profesor szkoły średniej, a posiada pełne kwalifikacje na to stanowisko, powinien otrzymywać wynagrodzenie rzędu 4.000 zł. Ile w takim razie powinien zarabiać jako profesor nadzwyczajny? Biorąc pod uwagę dodatkowy obowiązek prowadzenia badań naukowych, prawdopodobnie nie mniej niż 6.000 zł. Jakże jeszcze daleka droga przed nami.

Niezmiernie uciążliwym problemem w szkolnictwie wyższym jest brak wysoko kwalifikowanej kadry. Myślę, że brak ten nigdy więcej nie zostanie uzupełniony przez mianowanie zasłużonych członków rządzącego ugrupowania, jak to bywało w przeszłości. Jest jednak w Polsce dużą grupa wysoko wykwalifikowanych pracowników, których jedynym zadaniem jest uprawianie nauki, podczas gdy akademiccy nauczyciele ND, pracownicy obciążeni identycznymi zadaniami naukowymi mają do wykonania dodatkowo bardzo poważne obowiązki dydaktyczne, a otrzymują porównywalne wynagrodzenia. Ponadto pracownik uczelniany na badania naukowe otrzymuje jedynie 1/3 tego co pracownik naukowy w instytucjach niedydaktycznych. Ta jedna trzecia środków musi wystarczyć do wykonania i przedstawienia takiego samego dorobku naukowego, np. na awans profesorski, jaki jest wymagany od kolegi nieobciążonego obowiązkami dydaktycznymi. Czy nie jest to nieuzasadniona pozostałość dawnego systemu? Dlaczego w sytuacji braku kadr w szkolnictwie wyższym instytuty PAN nie zostaną włączone do jednego systemu? Dlaczego obowiązki oraz uprawnienia pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych obu tych pionów nie zostaną dotychczas zrównane?

W latach dziewięćdziesiątych pojawiło się w Polsce i szybko rozwinęło wyższe szkolnictwo niepubliczne. Jest to zjawisko pozytywne pod warunkiem istnienia merytorycznej kontroli nad tymi szkołami, które wydają dyplomy będące odpowiednikami dyplomów wyższych szkół publicznych. Są głosy utrzymujące, że jedynym kryterium jakości kształcenia i efektów działania każdej szkoły powinien być rynek. Absolwenci nie są jednak zwykłym produktem, ich pobyt na studiach trwa kilka lat i rozczarowanie po tym czasie może być szczególnie dotkliwe, przy czym jest ono zwykle znacznie dotkliwsze dla młodego człowieka niż szkoły, którą opuścił. Nikt, jak dotychczas, nie ponosi odpowiedzialności za poziom kształcenia. Kto odpowie za jakość wystawionych dyplomów, za zmarnowany czas i zmarnowane pieniądze rodziców, a niejednokrotnie samych studentów. Każda nowo powstająca jednostka otrzymuje licencje MEN, nikt jednak nie sprawdza realizacji zobowiązań podjętych przez organ założycielski, a docierające opinie na temat niektórych szkół niepublicznych są niepokojące. Znane są także przypadki powoływania szkół niepublicznych wbrew opinii Rady Głównej. Oczywiście uwagi te nie dotyczą wszystkich szkół utworzonych po 1990 r., są bowiem wśród nich instytucje naprawdę godne nazwy uczelni akademickich.

Odrębną kwestią są żądania dofinansowania niepublicznych szkół wyższych ze środków MEN. Uważam ten pomysł za nierozsądny, a wręcz szkodliwy. Głównym czynnikiem różniącym szkoły publiczne od niepublicznych jest ich źródło finansowania. Jaki byłby cel zacierania tej różnicy, przecież nie likwidacja szkolnictwa prywatnego? Do finansowanych przez państwo szkół publicznych mają i powinni mieć dostęp wszyscy chętni spełniający określone kryteria merytoryczne. Osoby nie spełniające tych kryteriów, a także wszyscy, którym szkoły publiczne nie odpowiadają mają do wyboru szeroką ofertę płatnych szkół prywatnych. Dofinansowanie szkół niepublicznych zmniejszyłoby i tak skromne środki przeznaczane na szkoły publiczne, a to jeszcze w większym stopniu pogorszyłoby warunki studiowania, natomiast szkołom niepublicznym, które nie mają żadnych ograniczeń w wysokości pobieranego czesnego zwiększyłoby po prostu dochody.

Ostatnio na forum Parlamentu toczyła się debata na temat tzw. emerytur mundurowych. Wyszły przy tym na jaw fakty zgoła niezrozumiałe. Przedstawiono argumenty uzasadniające wyższe wynagrodzenie oficerów w porównaniu do uposażeń nauczycieli akademickich. Argument pełnienia przez oficerów zawodowych służby przez 24 godz. na dobę, nie wszystkich przekonuje, bo służba nie oznacza pracy przez tyle godzin. Nauczyciele akademiccy natomiast rzadko pracują mniej niż 12 godzin dziennie. Dodatkowy argument pracy wojskowych w warunkach stałego zagrożenia, nawet w czasie pokoju, również nie wytrzymuje krytyki, ponieważ są zawody cywilne, w których istnieje znacznie większe zagrożenie zdrowia i życia, np. kierowców zawodowych. Natomiast nikt, jak do tej pory, nie podjął się nawet próby rozsądnego wyjaśnienia dlaczego emerytura generała jest dwukrotnie wyższa od wynagrodzenia czynnego profesora i będzie wyższa, nawet gdyby profesor pracując na 5 etatach otrzymywał wyższe niż generał uposażenie.

W dyskusji nad wielkością dotacji na oświatę i edukację nie należy zapomnieć o wpływie tych środków na nasze życie codzienne. Przeraża wszystkich wzrost przestępczości nastolatków. A czy jedną z przyczyn tej sytuacji nie jest z braku środków ograniczenie, a często wręcz likwidacja zajęć pozalekcyjnych. Młodzież nie może pozostawać bez opieki i zajęć. Już od dawna wiadomo, że poprzez zwiększanie dotacji na szkoły, na wychowanie dzieci i młodzieży, na ich właściwe przygotowywanie do życia można wiele zaoszczędzić na wydatkach na policję, sądownictwo, czy więziennictwo. Bieda, bezrobocie i wysoka przestępczość często idą w parze z brakiem wykształcenia, a może są skutkiem zaniedbań edukacyjnych? Tę tezę popiera sytuacja w najbiedniejszych polskich województwach – odsetek ludzi z wyższym wykształceniem jest w nich pięć razy niższy od średniej krajowej.

Z ostatniego raportu rządu wynika, że w najbliższych latach, czyli za jego kadencji, nie wystarczy środków na wszystkie zaplanowane reformy. Planuje się wobec tego opóźnić reformę oświaty. A to właśnie reforma oświaty powinna zapoczątkować reformę państwa, poprzedzić inne reformy. Z niedostatecznie wykształconym społeczeństwem żadna reforma nie może się udać. Im wcześniej to politycy zrozumieją tym lepsze będą perspektywy dla Kraju i nas wszystkich.

Aktualna sytuacja w szkolnictwie jest istotnie alarmująca. Kiedy ten alarm dotrze do decydentów?

STUDENCKA WIOSNA KULTURALNA

Najmłodszy żak? ▲

Gra orkiestra dęta Politechniki Opolskiej ▼

Para Królewska w towarzystwie Ich Wysokości Rektorów ▼

Uczelniane cheer-girls zagrzewają do zabawy ▼

Piastonalia

Igrce czas zacząć... ▼

Pod flagą Zjednoczonej Europy ▼

Jeden majowy tydzień jak co roku należy do studentów. Tym razem żacy wzięli gród we władanie w dniach od 17 do 22 maja. Piastonalia rozpoczął koncert chóru akademickiego *Dramma per musica* oraz spektakl teatru *Karuzela*, a w amfiteatrze wystąpiły *Piersi* i *Golden Life*.

We wtorkowe przedpołudnie odbyła się żakinada. Poza tym codziennie zespoły uczelniane potykały się w sportowych rozgrywkach, można było zabawić się na kabaretonie oraz obejrzeć seanse filmowe. Każdy dzień kończyły dyskoteki na wolnym powietrzu między akademikami. Czwartek to dzień zarezerwowany na imprezy sportowo-rekreacyjne w Turawie. Choć w tym roku - jak doniesiono- nie odbyły się one bez pewnych potknięć organizacyjnych. Ostatnim punktem Piastonaliów był wyjazd cyklistów na Ogólnopolski Wiosenny Rajd Kolarski. Podobnie jak w poprzednich latach ozdobą imprez były popisy orkiestry dętej Politechniki Opolskiej.

Szaleństwa żakinadowe zdjął na kliszę uczelniany fotograf, a my prezentujemy niżej co ciekawsze ujęcia. Studentów, a zwłaszcza samorząd redakcja WU zachęca do większej aktywności w przekazywaniu co ważniejszych informacji ze studenckiego życia.

Koło Naukowe

SKRUBER

przy Katedrze Inżynierii Procesowej

W dniach 02.06–03.06.1998 w Turawie odbyło się zorganizowane przez Koło Naukowe "Skruber" Seminarium Naukowe nt. "Nowoczesne technologie w inżynierii procesowej", na którym grupa studentów IV i V roku specjalności *procesy i aparaty przemysłowe* miała przyjemność uczestniczyć. Seminarium odbyło się w obecności pracowników Katedry Inżynierii Procesowej, wśród których byli prof. **Leon Troniewski**, dr hab. **Stanisław Witczak**, dr inż. **Gabriel Filipczak**, dr inż. **Jerzy Hapanowicz**.

Podczas pierwszego dnia Seminarium koledzy z V-go roku przedstawili referaty związane z wykonywanymi przez nich pracami dyplomowymi, a mianowicie:

1. **Mariusz Węglarz** – "Analiza metod obliczania oporów przepływu dwufazowego gaz-ciecz w oparciu o dane doświadczalne"
2. **Teresa Filarowska** i **Artur Jednoróg** – "Analiza pracy filtrów modułowych"
3. **Artur Krzyża** – "Wrzenie w objętości dwóch cieczy niemieszających się"
4. **Gabriel Schewior** – "Ocena dokładności metod obliczania udziału objętościowego faz w przepływie dwufazowym gaz-ciecz na tle danych eksperymentalnych"
5. **Janusz Sielski** – "Badanie procesów spalania paliw stałych"
6. **Marcin Araszczuk** i **Krzysztof Merak** – "Badanie udziału objętościowego faz przy przepływie mieszaniny trójfazowej"

Jednocześnie koledzy z V roku podzielili się swoimi spostrzeżeniami na temat prowadzonych przez siebie badań i odpowiadali na pytania (niekiedy z pomocą pracowników Katedry Inżynierii Procesowej), interesujące uczestników seminarium a dotyczące na ogół zakresu, sposobu realizacji, rezultatów będących na ukończeniu prac dyplomowych.

Podczas Seminarium, któremu cały czas przewodniczył prof. Leon Troniewski, poruszane były także sprawy dotyczące struktury szkolnictwa wyższego w Polsce, sposobów i metod nowoczesnego kształcenia, zakresu i programów studiów, sprawy które omawiane były wspólnie w formie dyskusji, a których tematyka wynikała z wzajemnych zainteresowań uczestników spotkania.

Następnego dnia, po krótkim omówieniu struktury zdobywania kolejnych szczebli w karierze naukowej, prof. Leon Troniewski wręczył uroczyście tematy prac dyplomowych kolegom z IV-go roku studiującym na profilu *procesy i aparaty przemysłowe* przy Katedrze Inżynierii Procesowej. I tak tematy prac dyplomowych otrzymali:

1. **Krzysztof Dawid** – "Wpływ wybranych parametrów na proces odsiarczania spalin"
2. **Krystian Czernek** – "Metody obliczeniowe procesów cieplno-przepływowych w strudze trójfazowej gaz-ciecz-ciecz"
3. **Mariusz Kaflowski** – "Ocena efektywności procesów cieplnych zachodzących w strudze dwufazowej gaz-ciecz"
4. **Tomasz Januś i Maciej Tkaczyk** – "Wrzenie cieczy niejednorodnych"
5. **Rafał Czarny** – "Wpływ wybranych parametrów wytwarzania emulsji na jej właściwości"
6. **Adrian Riedel** – "Analiza procesu spalania paliw stałych"
7. **Krzysztof Pers** – "Opory miejscowe przy przepływie dwufazowym gaz-ciecz"
8. **Artur Podawca** – "Badanie wymiany ciepła rur ożebrowanych"
9. **Andrzej Konicki** – "Analiza metod opisujących hydraulikę przepływu dwufazowego gaz-ciecz:"

Obdarowani wyrazili radość z przynależnego im zaszczytu i obiecali ukończyć studia w terminie.

Po krótkiej przerwie na kawę poruszone były sprawy organizacyjne dotyczące bezpośrednio KN "SKRUBER". W związku ze zbliżającym się terminem ukończenia studiów przez kolegów z aktualnych władz koła, wybrano nowy Zarząd Koła w składzie:

1. Prezes – **Krystian Czernek,**
2. Wiceprezes – **Tomasz Januś,**
3. Sekretarz – **Krzysztof Dawid.**

Zaakceptowano ogólny plan pracy KN "SKRUBER" na bieżący rok akademicki oraz 1998/99, plan który zakłada kontynuowanie programu z poprzednich lat, a mianowicie: spotkania z pracownikami i przedstawicielami firm, interesujące nas z tytułu kierunku studiów, aparatura procesowa w praktyce (wycieczki do zakładów, na targi, seminaria, itp.), pomoc w zdobywaniu fachowej literatury.

W serdecznej i przyjacielskiej atmosferze uczestnicy seminarium wrócili do Opola.

REKRUTACJA NA STUDIA

Do dnia 19 czerwca br. do godz. 17^{16} (tj. do zamknięcia numeru WU) wpłynęła następująca liczba podań na poszczególne kierunki studiów dziennych:

	liczba kandydatów	limit miejsc
automatyka i robotyka	56	90
budownictwo	220	200
elektrotechnika	146	200
informatyka	265	120
mechanika i budowa maszyn	98	180
inżynieria środowiska	170	60
zarządzanie i marketing	588	110
Razem	**1543**	**960**
wychowanie fizyczne	395	100
Razem	**395**	**100**

Przypominamy, że rekrutacja na studia dzienne w Politechnice Opolskiej – za wyjątkiem kierunku *wychowanie fizyczne* – trwa do dnia **26 czerwca 1998** r. Kandydaci ubiegający się o indeks studenta PO na kierunku *wychowanie fizyczne* złożyć musieli dokumenty do dnia **19 czerwca br.**

Ogłoszenie list kandydatów przyjętych na I rok studiów nastąpi – **25 czerwca 1998 r**. na kierunek *wychowanie fizyczne* oraz – **2 lipca 1998 r**. na pozostałe kierunki studiów dziennych.

Dane na temat liczby kandydatów na studia zaoczne podamy we wrześniowym numerze WU, gdyż termin składania podań upływa z dniem **28 sierpnia br**. Na tych kierunkach studiów zaocznych, na których do 28 sierpnia br. nie zostaną wypełnione limity przyjęć, Przewodniczący Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej może na wniosek dziekana podjąć decyzję o przesunięciu terminu rekrutacji, nie później jednak niż do **11 września 1998** r.

Wydział Budownictwa

■ W dniach 11–13 maja 1998 r. odbyła się w Krakowie kolejna konferencja: 8th IFIP WG 7.5 Working Conference on Optimization and Reliability of Structural Systems. W konferencji tej wzięli udział prof. dr hab. inż. **T. Chmielewski** i dr hab. inż. **Z. Zembaty**. Profesor Chmielewski przedstawił referat pt. *The Variability of Concrete Stenght Produced in Concrete – Mixing Plants in Stuttgart Area* oraz współprzewodniczył jednej z sesji na tej konferencji. Dr Zembaty został wybrany w skład grupy roboczej WG 7.5 przygotowującej następną konferencję, która ma się odbyć w Ann Arbor, Michigan, USA w roku 2000.

■ W dniach od 17 do 21 maja br. przebywała z wizytą w Fachhochschule für Technik Stuttgart dziesięcioosobowa grupa studentów IV i V roku Wydziału Budownictwa. Studentom towarzyszyli opiekunowie - prof. **Stefania Grzeszczyk** i prodziekan dr **Henryk Nowak**. Wyjazd był rewizytą ubiegłorocznego pobytu na WB studentów z niemieckiej uczelni. Przebywając w Stuttgarcie opolscy studenci mogli obejrzeć laboratoria naukowo-badawcze, w które wyposażona jest tamtejsza uczelnia. W jednym z nich studentka V roku **Monika Mizera** przeprowadzić mogła niektóre badania do swojej pracy dyplomowej. Wraz z niemieckimi kolegami zwiedzili kilka zakładów przemysłu materiałów budowlanych Badenii-Wirtembergii, wśród nich: wytwórnię stali zbrojeniowej i zakłady produkcji elementów zbrojeniowych dla budownictwa w Kehl, fabrykę elementów z betonu komórkowego Ytong w Rheinau - Freistett, zakłady produkcji keramzytu w Tuningen oraz cementownię w Dotternhausen. Naukowców z opolskiej uczelni technicznej przyjął rektor prof. **Martin Stohrer**, spotkali się także z pełnomocnikiem rektora ds. współpracy między Fachhochschule Stuttgart a Politechniką Opolską panią **Kerstin Kruppa**, prof. **B. Neubertem** i dr. **Edwardem Konopką**. Spotkanie było okazją by omówić plan dalszej współpracy w zakresie wymiany studentów i wspólnych prac naukowo-badawczych.

Pobyt w Konstancji nad Jeziorem Bodeńskim ▼

Zwiedzanie fabryki cementu portlandzkiego w Dotternhausen ▼

■ W dniu 25 maja 1998 r. Centralna Komisja ds. Tytułów i Stopni Naukowych zatwierdziła habilitację dr. inż. **Zbigniewa Zembatego**. Kolokwium habilitacyjne miało miejsce 16 stycznia 1998 r. na Politechnice Wrocławskiej.

korespondent wydziałowy

Wydział Elektrotechniki i Automatyki

■ 21 maja 1998 r. odbyło się w Warszawie posiedzenie seminaryjne – *poświęcone problemom kształcenia inżynierów elektryków* – Sekcji Systemów Elektroenergetycznych Komitetu Elektrotechniki PAN zorganizowane wspólnie z Polskimi Sieciami Energetycznymi S.A. W posiedzeniu wzięli udział dziekani wydziałów elektrycznych wszystkich krajowych politechnik.

Referat i koreferat wprowadzający do dyskusji wygłosili: **prof. A. Wiszniewski** (Przewodniczący KBN) oraz **prof. W. Winkler** (wiceminister Edukacji Narodowej). W referatach i dyskusji poruszane były takie zagadnienia jak:

1. Tempo rozwoju wiedzy, z którym związane są pytania:
   a) czego uczyć?
   b) na jakim poziomie uczyć?
   c) jak uczyć?
2. Masowość kształcenia i problemy kontroli jakości.
3. Zmieniające się potrzeby gospodarcze i preferencje ludzkie, z którymi związane są pytania:
   a) jakie są relacje pomiędzy potrzebami a kształceniem?
   b) jakie są poszukiwane umiejętności i pożądane cechy osobowości?
4. Nowe narzędzie edukacyjne, w tym wpływ technologii informatycznych na procesy edukacyjne.
5. Czynniki wpływające na liczbę i jakość kandydatów na studia na kierunkach elektrycznych.

■ W dniach 28–30 maja br. Uniwersytet Opolski zorganizował w Turawie XVI Międzynarodową Konferencję Naukową nt. "Inżynieria Procesowa w Ochronie Środowiska". Dr **A. Przytulski** wspólnie ze studentkami IV roku WEiA – **Barbarą Ubraniak** i **Julitą Zięcik** *(obydwie studiują indywidualnym tokiem nauczania pod kierunkiem naukowym prof. **M. Łukaniszyna**)* przygotował referat dotyczący zagadnień zastosowania pakietu MATLAB do wizualizacji rozkładu pól elektrycznych pod liniami przesyłowymi. Referat wygłoszony przez Barbarę Urbaniak uzyskał uznanie uczestników i wywołał ożywioną dyskusję.

■ 28 maja br. na Wydziale Elektrotechniki i Automatyki odbył się II etap VI Konkursu Prac Dyplomowych na najlepszą pracę dyplomową zorganizowany przez Koło SEP przy Politechnice Opolskiej. Większość konkursów poprzedniej edycji została zorganizowana dzięki staraniom i inspiracji prof. **Jerzego Hickiewicza**.

Dzięki uprzejmości i pomocy dziekana WEiA prof. **R. Rojka** seminarium naukowe odbyło się w sali posiedzeń Rady Wydziału, rozpoczął je prezes Koła SEP dr **R. Beniak** witając absolwentów uczelni oraz zaproszonych gości. Seminarium zaszczycili swoją obecnością: wiceprezes Oddziału Opolskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich – mgr **Władysław Białokur**, dziekan – prof. Ryszard Rojek, prodziekani – dr **Karol Grandek** i prof. **Bronisław Tomczuk**, kierownik Katedry Elektrowni i Systemów Pomiarowych – prof. **Zdzisław Kabza** oraz prezes Koła SEP przy Elektrowni Opole – mgr **Adam Antkowiak**.

Przedstawiono 5 prac dyplomowych reprezentujących bardzo wysoki i wyrównany poziom. Po prezentacji komisja konkursowa w tajnym głosowaniu wybrała zwycięzców konkursu:

I miejsce zdobył inż. **Andrzej Rutkiewicz** za pracę "Miernik mocy optycznej (dla struktur i sieci światłowodowych"

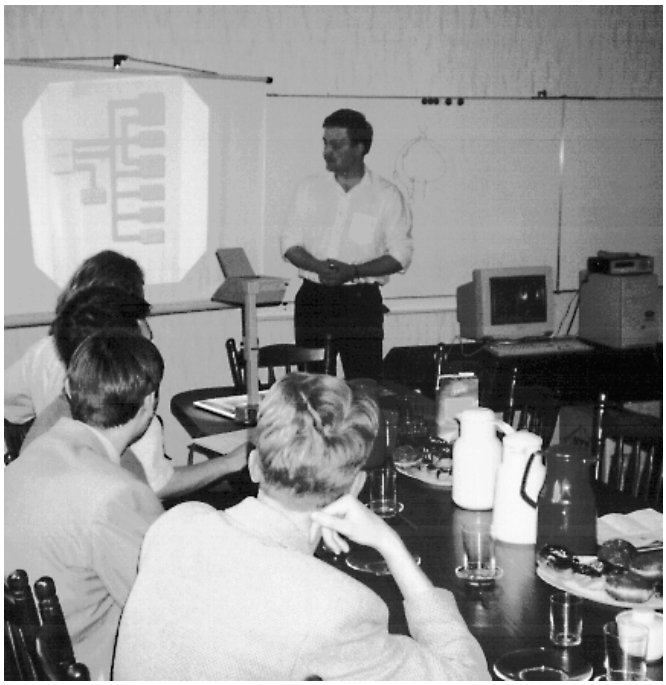

Za zwycięstwo otrzymał nagrodę finansową w wysokości 500,00 zł. Praca dotyczyła budowy "inteligentnego" miernika natężenia światła i możliwości jego praktycznych zastosowań. Promotorem pracy był dr **Feliks Szczot**.

II miejsce zdobyli ex aequo mgr inż. **Krzysztof Swat** i mgr inż. **Rafał Wróbel** za pracę "Modelowanie układów elektromagnetycznych z wykorzystaniem pakietu PC-OPERA 3d" oraz inż. **Grzegorz Grazma** za pracę "Podstawowe procedury analizy obrazu – zastosowania praktyczne". Każda z wymienionych prac została nagrodzona kwotą 350,00 zł. Promotorami wymienionych prac byli prof. **Marian Łukaniszyn** i prof. **Krystyna Macek-Kamińska**.

III miejsce zdobyli mgr inż. **Arkadiusz Gardecki** i mgr inż. **Marek Korniak** za pracę "Napisanie i przebadanie procedury całkującej układy równań różniczkowych zwyczajnych z wykorzystaniem algorytmu Krogh'a". Praca została nagro-

dzona kwotą 300,00 zł. Promotorem pracy był dr **Ryszard Beniak**.

IV miejsce zdobyli inż. **Marcin Nowicki** i inż. **Roman Rosiński** za prace "Wykorzystanie pakietu symulacyjnego do programowania zadań robota SCORBOT - ER". Powyższa praca nagrodzona została kwotą 200,00 zł, jej promotorem był prof. **Piotr Wach**.

Konkurs finansowo wsparty został przez: Opolski Oddział Stowarzyszenia Elektryków Polskich oraz Towarzystwo Przyjaciół Politechniki Opolskiej.

Wręczający dyplomy i nagrody wiceprezes Oddziału Opolskiego mgr **W. Białokur** pogratulował zwycięzcom konkursu i wyróżnionym absolwentom.

Jolanta Ukarma

Wydział Mechaniczny

■ Na konferencji naukowej "Krzepnięcie metali i stopów" przedstawiono referat **J. Suchego, B. Mochnackiego** i **S. Króla** pt. *Segregacja a pękanie odlewów staliwnych*.

■ W Wysokich Tatrach (Stara Leśna) w obiektach Słowackiej Akademii Nauk tradycyjnie co 3 lata organizowana jest Konferencja METALLOGRAPHY. Tegoroczne 10 International Symposium of Metallography zgromadziło ponad 200 uczestników z Czech, Słowacji, Polski, Ukrainy, Rumunii, Anglii, Niemiec, Japonii, Francji, Austrii i Słowenii. Zdecydowana przewaga Czechów i Słowaków pozwala uznać tę konferencję jako mitting słowacko-czeski. W dość licznej reprezentacji polskiej znalazł się także przedstawiciel Politechniki Opolskiej – prof. dr hab. inż. Stanisław Król, przedstawiając współautorski referat pt. *The initial stage of dezincification of brass CuZn28S11*. Konferencja odbyła się w dniach od 22 do 24.04.1998 r.

■ Krynica była miejscem XV Physical Mettalurgy and Materials Science Conference on Advanced Materials & Technologies ATM '98. W programie tej największej krajowej (z licznym udziałem uczestników zagranicznych) konferencji metaloznawczej zostało zaprezentowanych ponad 20 referatów (ilość uczestników ponad 350). Oprócz sesji plenarnych (otwierającej i kończącej konferencję) obrady odbywały się w siedmiu sekcjach grupujących:

- stopy żelaza,
- stopy metali nieżelaznych,
- modelowanie i symulacja w nauce o materiałach,
- ceramikę i kompozyty,
- cienkie warstwy,
- inżynierię powierzchni,
- metalurgię proszków.

W sekcji "stopy żelaza" prof. S. Król przedstawił referat współautorski (wspólnie z **M. Pietrzakiem**) pt. *The corrosion layers created at steel 12Cr–1Mo–0,3V oxidated in water wapour atmosphere*.

Wszystkie referaty zaakceptowane przez międzynarodowy komitet naukowy zostały wydrukowane w czasopiśmie *Inżynieria Materiałowa*. Pełną frekfencję na salach obrad zapewniły ulewne deszcze trwające przez cały czas obrad tj. od 18 do 21 maja 1998 r.

Katedra Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn

■ W dniach 26–28 maja 1998 roku dr inż. **Czesław Pazoła** uczestniczył w VIII Międzynarodowej Konferencji "Uszczelnienia i technika uszczelniania w maszynach i urządzeniach" w Polanicy-Zdroju. Dr Pazoła przedstawił referat zatytułowany *Zastosowanie tworzyw sztucznych w konstrukcji zespołów uszczelniających siłowników hydraulicznych*.

■ Trwa realizacja zadań ujętych w tegorocznym planie programu Tempus. Obecnie na szkoleniach w Anglii przebywają dwaj nasi studenci: pan **Robert Czosnowicz**, który odbywa półroczny staż na uniwersytecie w Nottingham oraz pan **Artur Pawlik**, który przebywa w Stourbridge w firmie Dartec. Z obu tych ośrodków powrócili nasi pracownicy – dr hab. inż. **Grzegorz Gasiak** (Nottingham) i mgr inż. **Piotr Piaseczny** (Dartec). Swój pobyt w Futuroscope (Francja) rozpoczął dr inż. **Cyprian Lachowicz**.

W dniach 26–29 czerwca prof. **Jean Petit** z Laboratoire de Mécanique et de Physique des Matériaux w Futuroscope wygłosi wykłady podczas IV Letniej Szkoły Mechaniki Pękania, która będzie miała miejsce tym razem we Lwowie. Na początku lipca odbędzie się w Opolu spotkanie członków międzynarodowego komitetu kierującego programem Tempus, w którym będą uczestniczyć pracownicy naszej katedry oraz

przedstawiciele naszych zagranicznych partnerów: prof. Jean Petit z Futuroscope, dr **Andrzej Lichtarowicz** z uniwersytetu w Nottingham oraz pan **Karl Johnson** z firmy Dartec.

Na początku nowego roku akademickiego, po zakończeniu obecnego etapu programu Tempus, dokonamy jego podsumowania na łamach *Wiadomości Uczelnianych*.

Ewa Helleńska

■ W dniach 18–21.05.1998 r. w Pieczyskach k. Bydgoszczy odbył się **XVII Sympozjon Zmęczenia Materiałów i Konstrukcji**. Uczestniczyli w nim prof. **Ewald Macha**, dr **Tadeusz Łagoda** i mgr **Roland Pawliczek**, pracownicy Katedry Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn.

Wygłosili oni dwa referaty:

– T. ŁAGODA, E. MACHA: *Energetyczny opis zmęczenia cyklicznego próbek gładkich i z karbem z uwzględnieniem gradientów naprężeń przy kombinacji zginania ze skręcaniem,*

– T. ŁAGODA, E. MACHA, R. PAWLICZEK: *Obliczanie trwałości zmęczeniowej przy jednoosiowym losowym obciążeniu z udziałem wartości średnich.*

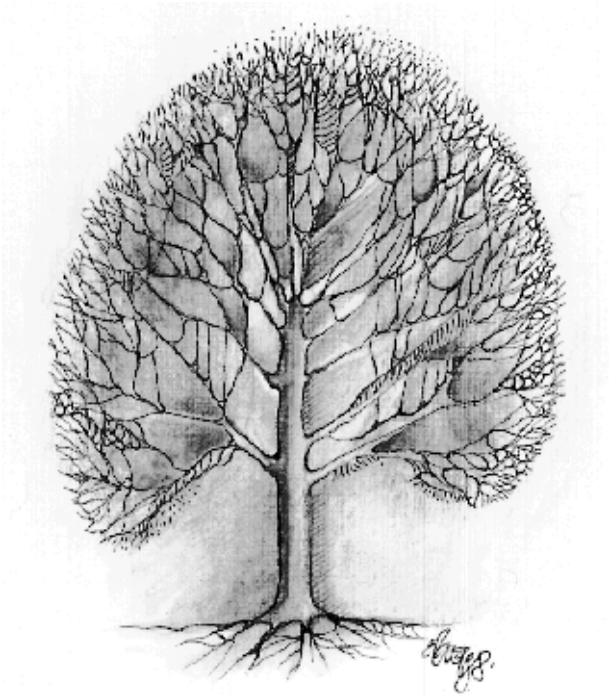

Z cyklu: *Ochrona środowiska*; dzisiaj: *LAS i WODA*

W dniach 25–29 maja 1998 r. odbyła się w Krakowie **Międzynarodowa Konferencja *Las i woda***, zorganizowana przez Instytut Badawczy Leśnictwa, Politechnikę Gdańską i Politechnikę Krakowską. Konferencji patronował Minister Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa prof. **Jan Szyszko** oraz Międzynarodowy Związek Leśnych Instytutów Badawczych (IUERO).

W konferencji tej wziął udział prof. **Kazimierz Sporek**, pracownik naukowy **Katedry Urządzeń dla Przemysłu Spożywczego i Ochrony Środowiska**.

Prof. K. Sporek, dla którego ubytki w naszych lasach są wielkim zmartwieniem, a działania związane z poprawą kondycji naszych lasów – wielką pasją, tak oto dzieli się z nami problematyką poruszaną na konferencji:

Lasy świata są gwarantem bezpieczeństwa ekologicznego cywilizacji. Zagrożenia lasów są bezpośrednio lub pośrednio związane z działaniem człowieka i wyrażają się wylesianiem ziemi, zmianami naturalności lasów, zamieraniem lasów, ustępowaniem i przekształcaniem się lasów pod wpływem zmian klimatycznych. Wysiłki licznych gremiów międzynarodowych doprowadziły po roku 1992 do określenia kryteriów i wskaźników trwale zrównoważonej gospodarki leśnej, których intencją jest m.in. zachowanie lasów, zwiększenie ich powierzchni i naturalności. Polityka leśna winna uwzględniać warunki niepewności ekologicznej zagrożeń, interesy społeczne i stosować zasadę rozpraszania ryzyka poprzez konstrukcję drzewostanów w miarę możliwości różnogatunkowych. Szczególna rola przypada inżynierii ekologicznej i inżynierii leśnej, z których pierwsza definiując i organizując homeostazę ekosystemów wyznacza bariery dla udostępniania lasu, co uwzględniać musi inżynieria leśna, projektując komunikacyjne i inne rozwiązania przestrzenne oraz techniczne sposoby użytkowania elementów siedliska leśnego.

Niepewność oraz wielofunkcyjność lasu i leśnictwa wymagają opracowania lub doskonalenia stosowanych modeli lasu, prowadzenia gospodarki leśnej i samego leśnictwa.

Polska jest krajem ubogim w wodę. Obszary leśne posiadają naturalną zdolność zatrzymywania w glebie znacznych ilości wód opadowych. Potencjał wodochronny i retencyjny lasów zależy między innymi od wielkości powierzchni lasów (wskaźnika lesistości) oraz od rozmieszczenia lasów w zlewni.

W prezentowanych referatach przedstawiono metody stosowane w gospodarce leśnej, powodujące zwiększenie funkcji retencyjnych i ochronnych lasu. Zwrócono również uwagę na konieczność zintegrowania programów zwiększenia lesistości i odbudowy małej retencji z planami zagospodarowania przestrzennego.

Maria Mazur

W grudniu 1976 roku, podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczej, Rada Uczelniana SZSP ówczesnej Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze przyjęła program działania, kładący szczególny nacisk na rozwój studenckiego ruchu naukowego i współpracę naukową z zagranicą. Jednym z punktów tego programu była organizacja corocznych, Międzynarodowych Studenckich Sympozjów Naukowych, która to impreza - począwszy od 1977 roku – odbywa się każdej wiosny (z wyjątkiem lat 1981–1982) na przełomie kwietnia i maja.

Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze *Wiadomości Uczelnianych*, tegoroczne, **XX Międzynarodowe Sympozjum Naukowe Studentów i Młodych Pracowników Nauki odbyło się w dniach 11–12 maja**, a jego organizatorem

była oczywiście **Politechnika Zielonogórska**. Tradycyjnie, patronat nad sympozjum objął **Jego Magnificencja Rektor Politechniki Zielonogórskiej, prof. zw. dr hab. Michał Kisielewicz**. W przygotowaniu sympozjum uczestniczyli ponadto:

- prof. dr hab. inż. **Jerzy Bolikowski** – Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego
- prof. dr hab. inż. **Zbigniew Banaszak** – Przewodniczący Komitetu Programowego

oraz pozostali członkowie obydwu powyższych komitetów, a także Biura Organizacyjnego, czuwającego nad sprawnym przebiegiem całej konferencji.

W ramach XX MSN w Zielonej Górze wygłoszonych zostało prawie **300 referatów** (przewidywano, iż będzie ich dokładnie 307, lecz część zaproszonych osób nie dojechała), z czego ok. 90 stanowiły opracowania gości z Niemiec, Słowacji, Czech, Węgier, Ukrainy, Litwy, Rosji i Białorusi. Dlatego też, tegoroczne sympozjum zostało określone jako **rekordowe** pod względem liczby uczestników, w dwudziestoletniej historii tego typu spotkań.

Referaty wygłaszane były równolegle w pięciu sekcjach:

- budownictwo i inżynieria środowiska;
- elektrotechnika i elektronika;
- mechanika;
- informatyka;
- zarządzanie.

Ze względu na zdecydowanie największą liczbę zgłoszonych i zakwalifikowanych do wystąpienia referatów w sekcji *zarządzanie*, obrady tej sekcji zostały podzielone na dwie grupy:

- *zarządzanie I*, obejmujące następujące zagadnienia: zarządzanie strategiczne, zarządzanie organizacją w procesie transformacji, zarządzanie zasobami ludzkimi, zarządzanie marketingiem, zarządzanie proekologiczne;
- *zarządzanie II*, gdzie umieszczono tematykę zarządzania jakością, zastosowania informatyki w zarządzaniu, logistyki, organizacji i zarządzania procesami produkcyjnymi oraz zastosowania matematyki w zarządzaniu.

Profesjonalna organizacja sympozjum nie byłaby oczywiście możliwa bez finansowego wsparcia i pomocy ze strony instytucji, stowarzyszeń i przedsiębiorstw Ziemi Lubuskiej, wśród których należy przede wszystkim wymienić: Kredyt Bank PBI S.A., ALDEC Inc., Telekomunikację Polską S.A., Zielonogórskie Zakłady Górnictwa Nafty i Gazu, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Zielonej Górze, Lubuskie Zakłady Garbarskie w Lesznie Górnym oraz Elektrociepłownię Zielona Góra S.A.

Pierwszy dzień konferencji rozpoczęło uroczyste otwarcie sympozjum, którego centralnym punktem był wykład inauguracyjny (wygłoszony w języku angielskim) JM Rektora Politechniki Zielonogórskiej, prof. Michała Kisielewicza nt. *wpływu współczesnych metod komputerowych na zakres i formy kształcenia matematycznego na studiach technicznych*, po czym odbyła się pierwsza część obrad w poszczególnych sekcjach tematycznych.

Zostały one wznowione po obiedzie, a na zakończenie pierwszego dnia konferencji, organizatorzy zaprosili wszystkich uczestników na wieczór klubowy przy muzyce na żywo.

We wtorek, 12 maja, po śniadaniu, miały miejsca wystąpienia pozostałych referentów, po czym komisje udały się na narady. Jest bowiem tradycją, iż najlepszym referatom studenckim są przyznawane 1., 2. i 3. miejsca, natomiast pracownicy naukowi za najciekawsze wystąpienia otrzymują wyróżnienia.

Poza osobami (studentami i pracownikami naukowymi naszej Uczelni) wymienionymi w poprzednim numerze *Wiadomości*, w XX MSN w Zielonej Górze wzięli udział także przedstawiciele **Instytutu Zarządzania Politechniki Opolskiej**:

- **Joanna Gilewicz**, studentka IV roku *zarządzania i marketingu (specj. zarządzanie przedsiębiorstwem)*, której referat (przygotowany wspólnie z mgr inż. Katarzyną Widerą) zajął II miejsce w sekcji *zarządzanie*;
- **mgr inż. Katarzyna Widera**, asystent w Zakładzie Nauk Ekonomicznych IZ;
- **mgr inż. Elżbieta Karaś**, asystent w Katedrze Nauk o Zarządzaniu IZ;
- **Roman Łężniak** i **Mariusz Kołosowski**, studenci IV roku *zarządzania i marketingu (specj. komputerowo zintegrowane systemy zarządzania produkcją)*

oraz autor niniejszej relacji, któremu przyznano wyróżnienie w gronie referatów młodych pracowników nauki.

Tradycją zielonogórskiego sympozjum jest również przyznawanie **nagrody głównej im. prof. Jerzego Wróbla** - twórcy tej imprezy, zmarłego przedwcześnie w wieku 43 lat. Nagrodę tę otrzymuje autor **najlepszego referatu studenckiego w sekcji *zarządzanie***. W tym roku jury postanowiło przyznać dwie pierwsze nagrody (ex aequo). Otrzymali je:

- **Md. Rezaul Karim**, student V roku *zarządzania i marketingu* na Wydziale Podstawowych Problemów Techniki Politechniki Zielonogórskiej, za referat nt. *Kobiety na rynku pracy w Bangladeszu* oraz
- **Grzegorz Gunia**, student Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Łódzkiej, filii w Bielsku-Białej (jednocześnie pracownik Katedry Inżynierii Produkcji tej uczelni), którego referat był zatytułowany *Klasyfikator konstrukcyjno-technologiczny elementów maszyn oparty na oprogramowaniu SYSKLASS, zastosowany w FRiM "BEFARED" w Bielsku-Białej*.

Znakomita, profesjonalna organizacja sympozjum, bardzo bogata tradycja, wysoki poziom referatów pozytywnie zaopiniowanych przez Komitet Programowy oraz bardzo piękne miasto, jakim bez wątpienia jest Zielona Góra, to niezaprzeczalne atuty, którymi może poszczycić się zielonogórska uczelnia techniczna. Tym bardziej, w świetle postępującego rozwoju polskiej gospodarki oraz wzrastających wymagań we wszystkich dziedzinach wiedzy ekonomicznej i technicznej, pogratulować należy organizatorom sympozjum osiągniętych dotychczas efektów, a studentom i młodym pracownikom naukowym Politechniki Opolskiej życzyć jak najliczniejszej reprezentacji naszej uczelni oraz samych sukcesów na konferencji w przyszłym roku. Do zobaczenia !!!

Rafał Matwiejczuk

■ 20 maja, w siedzibie urzędu odbyło się posiedzenie Komitetu Badań Naukowych. Po przyjęciu protokołu z poprzednich obrad 15 kwietnia 1998 roku Komitet przyjął między innymi następujące uchwały:

1. O zmianie uchwały z 18 marca br. w sprawie podziału środków finansowych na dofinansowanie działalności ogólnotechnicznej i wspomagającej badania w 1998 roku (DOT '98) uzupełniając ją o dwa zadania finansowane ze środków rezerwowych Przewodniczącego KBN:
- wydanie „Przeglądu Legislacyjnego" przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów (10 800 zł)
- organizację seminarium naukowego „Maps for special users" przez Akademię Rolniczą we Wrocławiu (7 700 zł)

2. W sprawie podziału między komisje Komitetu Badań Naukowych i ich zespoły środków finansowych na działalność statutową jednostek naukowych i jednostek badawczo-rozwojowych w 1998 roku w łącznej kwocie 1 144 182 000 zł (w tym 592 381 000 zł do dyspozycji Komisji Badań Podstawowych (KBP), 465 968 000 zł - Komisji Badań Stosowanych (KBS))

3. W sprawie podziału między komisje KBN i ich zespoły środków finansowych na finansowanie lub dofinansowanie w 1998 roku inwestycji budowlanych i aparaturowych służących potrzebom badań naukowych i prac badawczo-rozwojowych jednostek naukowych i jednostek badawczo-rozwojowych i przyznano:
- 90 500 000 zł na inwestycje budowlane (w tym 52 521 374 zł do dyspozycji KBP oraz 37 978 626 zł - KBS)
- 74 508 000 zł na inwestycje aparaturowe (37 050 380 zł - KBP, 37 434 540 zł - KBS)

4. W sprawie prenumerat czasopism popularnonaukowych dla bibliotek szkół podstawowych i średnich, która stanowi, że w latach 1999 - 2001 (w 1999 r. - 80 proc., w 2000 - 75 proc. i w 2001 - 70 proc. ceny prenumeraty) KBN będzie dofinansowywał prenumeratę 25 000 egzemplarzy następujących tytułów: „Świat Nauki", „Wiedza i Życie", „Młody Technik" oraz „Mówią Wieki". O przyznaniu dofinansowania decydować będzie kolejność wpłat

5. O ustanowieniu projektów celowych zamawianych:
- „Rynek pracy wobec integracji z Unią Europejską" (wnioskodawca: Minister Pracy i Polityki Socjalnej)
- „Opracowanie sposobu oraz systemu organizacyjnego gospodarowania substancjami chemicznymi na wydziałach chemicznych i pokrewnych oraz koncepcji technologicznych neutralizacji oraz utylizacji odpadów z laboratoriów chemicznych szkół wyższych" (wnioskodawca: Minister Edukacji Narodowej)
- Komitet postanowił też ponownie ogłosić konkursy otwarte na realizację projektów badawczych zamawianych:
- „Perspektywy i uwarunkowania rozwoju polskiego rybołówstwa przybrzeżnego i jego znaczenie dla rozwoju regionu nadmorskiego"
- „System transportowy województwa katowickiego".

Komitet wysłuchał też informacji na temat harmonizacji prawa polskiego z prawem Unii Europejskiej w obszarze „nauka i badania" oraz o dofinansowaniu udziału polskich zespołów naukowo-badawczych w międzynarodowych programach badawczych (SPUB). W 1997 roku przyznano na realizację 64 SPUB-ów 5 159 289 zł w tym na:
- 17 projektów w ramach programu EUREKA
- 18 projektów w ramach programu COPERNICUS
- 14 projektów w ramach programu COST.

Komitet przedyskutował również projekt postanowienia oceny parametrycznej wyników działalności naukowej i badawczo-rozwojowej jednostek oraz zapoznał się z informacją na temat stanu środków finansowych w dziale 77 - nauka.

■ W dniu 19 maja 1998 r., z okazji posiedzenia polsko-francuskiego Komitetu ds. selekcji projektów współpracy naukowej i naukowo-technicznej, prof. Andrzej WISZNIEWSKI, Przewodniczący Komitetu Badań Naukowych przyjął delegację francuską w składzie pan Franois REQUEDAT, Naczelnik Wydziału Stypendiów i Wymiany Naukowej w MSZ i pan Michel PASQUIER, Attache ds. Nauki i Techniki przy Ambasadzie Francji w Warszawie.

	Komisje Komitetu/Zespół komisji	Środki finansowe w zł		
		Dz. statutowa	Inw. budowlane	Inw. aparaturowe
KBP	**Komisja Badań Podstawowych**	**592 381 000 zł**	**52 521 374 zł**	**37 050 380 zł**
H-1	Zespół Nauk Humanistycznych	57 932 000 zł	15 462 710 zł	2 287 570 zł
H-2	Zespół Nauk Społecznych, Ekonomicznych i Prawnych	24 512 000 zł	2 000 000 zł	1 464 300 zł
P-3	Zespół Nauk Matematycznych, Fizycznych i Astronomicznych	79 168 000 zł	8 380 918 zl	5 480 350 zł
P-4	Zespół Nauk Biologicznych, Nauk o Ziemi i Ochrony Środowiska	103 927 000 zł	11 662 000 zł	7 045 700 zł
P-5	Zespół Nauk Medycznych	154 660 000 zł	6 463 746 zł	12 029 550 zł
P-6	Zespół Nauk Rolniczych i Leśnych	172 182 000 zł	8 552 000 zł	8 742 910 zł
KBS	**Komisja Badań Stosowanych**	**465 968 000 zł**	**37 978 626 zł**	**37 434 540 zł**
T-7	Zespół Mechaniki, Budownictwa i Architektury	92 571 000 zł	8 773 200 zł	7 085 000 zł
T-8	Zespół Inżynierii Materiałowej i Technologii Materiłowych	43 464 000 zł	3 620 000 zł	4 145 000 zł
T-9	Zespół Nauk Chemicznych, Technologii Chemicznej oraz Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska	99 324 000 zł	9 554 500 zł	9 226 100 zł
T-10	Zespół Elektrotechniki, Energetyki i Metrologii	41 001 000 zł	2 460 000 zł	3 020 560 zł
T-11	Zespół Elektroniki, Automatyki, Robotyki, Informatyki i Telekomunikacji	65 648 000 zł	3 525 000 zł	4 886 880 zł
T-12	Zespół Górnictwa, Geodezji i Transportu	71 970 000 zł	6 459 926 zł	4 517 000 zł
	Do dyspozycji Komisji Badań Stosowanych	51 990 000 zł	3 586 000 zł	4 554 000 zł

Posiedzenie polsko-francuskiego Komitetu ds. selekcji projektów współpracy naukowej i naukowo-technicznej w ramach Programu *Polonium* powołanego na mocy Umowy między Rządem PRL a Rządem Republiki Francuskiej o współpracy naukowej i technicznej zawartej w 1966 roku odbyło się w dniach 18 i 19 maja br. Program *Polonium* został ogłoszony w stuletnią rocznicę odkrycia polonu i radu przez Marię Skłodowską-Curie i Piotra Curie. Program jest otwarty dla wszystkich jednostek naukowych i badawczo-rozwojowych Polski i Francji.

Spotkaniu przewodniczyli pan Piotr PAJESTKA, Wicedyrektor Departamentu Współpracy z Zagranicą i Integracji Europejskiej w KBN oraz pan Franois REQUEDAT, Naczelnik Wydziału Stypendiów i Wymiany Naukowej w Departamencie Europy Centralnej i Wschodniej Dyrekcji Generalnej Współpracy Kulturalnej, Naukowej i Technicznej francuskiego MSZ. Ponadto ze Strony polskiej udział wzięli przedstawiciele MSZ, MEN, MZiOS, PAN i PAA, a ze Strony francuskiej: Ministerstwa Edukacji, Badań i Technologii (MENRT), Narodowego Ośrodka Badań Naukowych (CNRS), Narodowego Instytutu Zdrowia i Badań Medycznych (INSERM), Agencji odpowiedzialnej za organizację pobytu dla cudzoziemców (APAPE) przy MSZ i Ambasady Francji.

Z ponad 300 projektów złożonych zgodnie z wymogami formalnymi wybrano do wspólnego finansowania na 1998 rok 65 nowych projektów oraz przedłużono na drugi rok 50, a na trzeci rok - 9 projektów. Łącznie Komitet Badań Naukowych będzie finansował w 1998 roku 151 projektów (razem z 27 jednostronnymi) w ramach Programu *Polonium*.

W 1998 roku Komitet Badań Naukowych finansuje również projekty współpracy w ramach Porozumienia PAN - CNRS, Umowy z IN2P3 w dziedzinie fizyki jądrowej, Umowy o utworzeniu Polsko-Francuskiego Centrum Biotechnologii Roślin, międzynarodowe projekty PICS, "związki bliźniacze", projekty z Narodowym Instytutem Badań Rolniczych (INRA) oraz projekt tzw. badawczej grupy europejskiej (GDRE) w dziedzinie materiałów węglowych.

Daje to liczbę prawie 280 projektów, co stawia Francję na pierwszym miejscu we współpracy z zagranicą finansowanej przez KBN. Dla Francji Polska jest drugim po Rosji najważniejszym partnerem wśród krajów Europy Centralnej i Wschodniej.

■ Uprzejmie informujemy, że staraniem Komitetu Badań Naukowych została stworzona witryna pod adresem **http://bs.sejm.gov.pl:4001/aleph/owner/alephe/www/kn/dds.html.** Jest ona pomyślana jako pomoc doradcza dla środowiska bibliotekarskiego i naukowego w dziedzinie systemów elektronicznego rozpowszechniania informacji (DDS). Głównym celem witryny jest dostarczanie aktualnych i wiarygodnych informacji o możliwościach bezpośredniego dostępu do dokumentów z różnych obszarów wiedzy, bez potrzeby korzystania z wyspecjalizowanych usług.

Witryna ta zawiera informacje skierowujące. Ma charakter wirtualnego ośrodka doradztwa i wymiany informacji. Informacje zwrotne od środowiska pomogą w podejmowaniu działań dotyczących systemów elektronicznego rozpowszechniania informacji zarówno samego środowiska, jak zainteresowanych resortów.

Po automatyzacji bibliotek, systemy elektronicznego rozpowszechniania informacji stanowią następny naturalny etap rozwoju technologii wyszukiwania i wymiany informacji.

Odpowiedź na *Stanowisko Komisji Badań Stosowanych oraz Komisji Badań Podstawowych w sprawie „Średniookresowej strategii rozwoju Polski"*

Na posiedzeniu 7 maja br. Komisja Badań Podstawowych przyjęła stanowisko w sprawie „Średniookresowej strategii rozwoju Polski":

„Członkowie Komisji Badań Podstawowych Komitetu Badań Naukowych wyrażają zdecydowany protest przeciwko zapowiedzianemu w "Średniookresowej strategii rozwoju Polski" utrzymaniu przez rząd nakładów na naukę w niezmiennej, katastrofalnie niskiej wysokości 0,47 % PKB w nadchodzących latach. Jest to sprzeczne z deklaracjami kolejnych rządów i oczekiwaniami środowiska naukowego.

Uważamy, że nie ma potrzeby powtarzania wielokrotnie formułowanych przez środowisko i instytucje naukowe opinii na temat zagrożeń wynikających z drastycznego niedofinansowania sfery nauki dla rozwoju społeczeństwa i gospodarki. Pragniemy jedynie zwrócić uwagę na następujące aspekty:

1. Możliwości zdobywania dla badań naukowych środków pozabudżetowych są i długo jeszcze będą bardzo ograniczone.

2. Korzystanie ze środków w programach międzynarodowych wymaga utrzymania wysokiego poziomu badań i ponoszenia określonych nakładów w kraju.

3. Reformowanie sfery działalności naukowej związane z integracją europejską wymaga nakładów.

4. Podejmowane są przez Komitet Badań Naukowych inicjatywy zmierzające do zwiększenia efektywności wykorzystania środków przeznaczonych na naukę.

5. Zaniepokojenie, a nawet oburzenie środowiska naukowego spowodowane aktualnymi zapowiedziami władz dotyczącymi finansowania nauki i edukacji, jest obecnie powszechne.

Zwracamy się do Pana Premiera, Rządu RP i Parlamentu o rewizję zapowiadanej "Średniookresowej strategii rozwoju Polski" w części dotyczącej nauki i edukacji, tak aby w roku 2001 nakłady na naukę osiągnęły 1 % PKB.

Warszawa, dnia 7 maja 1998 roku".

Podobne (ale nie jednobrzmiące) stanowisko na posiedzeniu 6 maja br. podjęła Komisja Badań Stosowanych.

W skład obu komisji wchodzi łącznie 60 naukowców z tytułem profesora bądź stopniem doktora habilitowanego wybranych przez całe środowisko naukowe Polski w dwustopniowych wyborach. Przewodniczącym Komisji Badań Stosowanych jest prof. dr hab. Bogdan MARCINIEC, członek korespondent PAN z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zaś Komisji Badań Podstawowych - prof. dr hab. Andrzej Kajetan WRÓBLEWSKI, członek rzeczywisty PAN z Uniwersytetu Warszawskiego.

Odpowiedź nadesłała podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, którą cytuję w całości:

Szanowny Panie Ministrze

W nawiązaniu do pisma z dnia 8 maja br., skierowanego do Pana Jerzego Buzka, Prezesa Rady Ministrów RP/ otrzymanego przy piśmie Sekretariatu Prezesa Rady Ministrów z

dnia 13 maja br., znak: SJB-220-4(10)98/, w sprawie protestu Komisji Badań Stosowanych oraz Komisji Badań Podstawowych Komitetu Badań Naukowych przeciwko zapowiedzianej wysokości nakładów na naukę, pragnę uprzejmie poinformować Pana Przewodniczącego, co następuje:

Możliwości wzrostu wydatków budżetowych na naukę uzależnione są od szybkiego, wieloletniego i równomiernego wzrostu gospodarczego kraju.

Zmiany w strukturze wydatków publicznych - zwiększenie roli wydatków prorozwojowych, w tym na naukę, zapowiedziane w "Średniookresowej strategii…"- zostały uznane za czynnik aktywnie wspierający podstawy długofalowego wzrostu gospodarczego.

Założenie w cytowanym projekcie dokumentu utrzymania w latach 1999-2001 stałej relacji nakładów na dziedziny prorozwojowe, w tym na badania naukowe, do Produktu Krajowego Brutto, oznaczać będzie ich realny wzrost w tempie 5-6% w skali rocznej i stopniowy wzrost wydatków prorozwojowych w strukturze wydatków publicznych.

Godnym upowszechnienia jest podejmowanie przez Komitet Badań Naukowych inicjatyw w zakresie zwiększania efektywności wykorzystania środków przeznaczonych na naukę.

Z wyrazami szacunku

Z upoważnienia Ministra Finansów
PODSEKRETARZ STANU/ - /
Halina Wasilewska-Trenkner

Otrzymuje:
Pan Krzysztof Gołaszewski
Wicedyrektor Sekretariatu
Prezesa Rady Ministrów
- w związku z pismem z dn. 13.05.1998 r.
znak: SJB-220-4(10)98"

RZECZNIK PRASOWY
Komitetu Badań Naukowych
dr Tadeusz Zaleski

Marian Ciepaj

Wokół idei państwa prawa (cz. I)

A jednak ten wiek, ten smutny i wielki wiek w którym żyjemy, wydaje się żeglować bez steru; ześlizguje się ku przepastnym głębiom, i słyszę ludzi mówiących do mnie: Dokąd płyniemy, ty co patrzysz często ku horyzontowi odpowiedz, co tam dostrzegasz? Czy jesteśmy na wznoszącej się, czy opadającej fali? Dobijamy do brzegów Ziemi Obiecanej, czy też w dalszym ciągu pogrążamy się w otchłaniach chaosu?
George Sand, *Dzieje mojego życia*

Szkic niniejszy, składający się z trzech merytorycznie powiązanych z sobą części, poświęcony jest koncepcji państwa prawa, która dziś przeżywa swój prawdziwy renesans. Stanowi ona istotną przesłankę zarówno orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, jak też wystąpień Rzecznika Praw Obywatelskich. Jest przedmiotem analiz naukowych i hasłem w słownikach powszechnych, słowem – zaklęciem w publikacjach popularnych i synonimem demokracji w świadomości potocznej. Zainteresowanie tą ideą jest duże nie dlatego – jak twierdzi francuski wybitny teoretyk prawa konstytucyjnego L. Favoreu – że znaczenie demokracji zmalało, lecz dlatego, że państwo prawne stanowi pewien etap doskonalący i uzupełniający demokrację.

Poglądy na relacje między społeczeństwem a państwem, między obywatelem a organem władzy stanowią ważną część składową każdej filozofii politycznej i doktryny państwowej. Jeśli przez reżim polityczny rozumieć ogół metod, jakimi rządzący posługują się w stosunkach z ludnością, to w reżimie autorytarnym rządzący uznają się za grupę nadrzędną wobec obywateli i wymagają od nich przede wszystkim posłuszeństwa, natomiast w reżimie państwa obywatelskiego, obywatele wywierają istotny wpływ na funkcjonowanie państwa, albowiem formalnie mają prawo do udziału w podejmowaniu decyzji państwowych i kontrolowaniu ich realizacji oraz faktycznie z tego prawa korzystają. W państwie obywatelskim ów aktywny udział obywateli w życiu państwa wyraża się w wielu formach, z których jako najczęstsze można wymienić: zastosowanie elementów demokracji bezpośredniej, funkcjonowanie pluralistycznego systemu partyjnego i instytucji demokracji przedstawicielskiej. Filozofia polityczna państwa obywatelskiego oparta jest na założeniu uznającym państwo za instytucję służebną wobec obywateli, a obywateli za podmiot władzy politycznej. Podstawową metodą działania stosowaną wobec obywateli w państwie o reżimie demokratycznym jest kompromis, pozwalający rozstrzygać spory według określonej procedury i zakładający istnienie w takim społeczeństwie, społeczeństwie obywatelskim, pewnego minimum zgody co do podstawowych spraw państwa i fundamentalnych wartości politycznych (konsensus).

Można więc państwo obywatelskie określić jako organizację społeczeństwa obywatelskiego, czyli takiego społeczeństwa, w którym poszczególne jednostki mają wprawdzie odmienne interesy, ale mają też na gruncie podstawowych wartości politycznych i społecznych poczucie interesu wspólnego, dla bezpieczeństwa którego niezbędny jest kompromis i konsensus.

Idea społeczeństwa obywatelskiego znalazła swój wyraz już w XVII w. w koncepcjach prawa natury i później w koncepcjach państwa liberalnego. Gdy chodzi o liberalizm, to władza państwowa przypisała sobie minimalny zakres działania, ograniczając się tylko do spraw najważniejszych i regulacji niezbędnych, i respektowała zasadę, że "co nie jest zakazane, jest dozwolone".

Samo jednak pojęcie społeczeństwa obywatelskiego – civil society – pojawiło się w XVII w., w okresie wielkiego renesansu kultury antycznej w krajach anglosaskich.

Punktem wyjścia dla koncepcji społeczeństwa obywatelskiego była filozofia prawa natury, której jednym z głównych przedstawicieli był J. Locke (1632–1704).

W "Dwóch traktatach o rządzie" Locke zawarł zasadniczą tezę swej filozofii politycznej, w myśl której powszechnie obowiązującym w każdej społeczności prawem są imperatywy rozumu. Analiza przedpaństwowego stanu naturalnego doprowadziła go do przekonania, że prawo natury stanowiące zespół norm fundamentalnych tworzących zręby ludzkiej wspólnoty i umożliwiających zgodne współdziałanie obowiązywało już wtedy, gdy nie istniały żadne instytucje władzy państwowej ani żadne autorytety publiczne . Wówczas władzę bezpośrednią i najwyższą sprawuje rozum, a równi sobie obywatele – tworzący społeczeństwo obywatelskie – mogą osiągać swoje indywidualne cele. Rozum – pisał Locke – poucza ludzi, że skoro wszyscy są równi i niezależni, to nikt nie powinien szkodzić drugiemu w sprawach takich wartości jak, życie, zdrowie, wolność, mienie. Prawo natury było związane z naturą człowieka (człowiek rodził się z nim),miało ono postać praw podmiotowych, których nikt nie mógł go pozbawić. Rodził się więc człowiek z naturalną władzą zachowania swej własności, tj. swego życia, wolności i mienia przeciwko krzywdom i napaściom drugiego człowieka. Ponieważ jednak stan natury był niepewny i prowadził do nadużywania naturalnych uprawnień, społeczność ludzka zdecydowała się na utworzenie – w drodze umowy społecznej – własnego państwa. Inaczej niż u Hobbesa, który w umowie społecznej widział fenomen powstania państwa i społeczeństwa zarazem, u Locke'a umowa społeczna składała się z dwóch aktów: w akcie pierwszym umawiają się z sobą jednostki, tworząc społeczeństwo, w akcie drugim, społeczeństwo umawia się z władzą, tworząc rząd, czyli państwo. Zatem przekreślenie drugiego, czyli umowy z władzą nie niweczy samego społeczeństwa, albowiem jest to społeczeństwo obywatelskie, będące kategorią pierwotną w stosunku do państwa, podobnie jak jednostka jest pierwotną w stosunku do społeczeństwa. Jednakże zawarcie umowy społecznej ustanawiającej państwo nie prowadzi i prowadzić nie może do odarcia jednostki z jej naturalnych i niezbywalnych praw, albowiem u podstaw tej umowy leży "wzajemne zachowanie swych praw do życia, wolności i mienia". Państwo jest tylko stróżem tego, co istniało przed nim i co – niezbywalne i niepodzielne – istnieje obok niego i niezależnie od niego, a występując w takiej roli musi pozostawić jednostkom swobodę działalności gospodarczej i społeczno-politycznej. Zatem wszystkie stowarzyszenia, partie, korporacje i spółki powinny cieszyć się całkowitą autonomią; produkcja i wymiana, życie społeczne, kulturalne i religijne powinny być wolne od ingerencji państwa, a jego głównym posłannictwem powinno być zabezpieczenie wolności obywatelskiej i własności prywatnej. W tym celu może ono stanowić prawo pozytywne i je egzekwować posługując się wyposażonym w siłę przymusu – aparatem państwowym. Na takich założeniach opiera się u Locke'a idea społeczeństwa obywatelskiego i państwa liberalnego, która dała początek późniejszym koncepcjom i programom politycznym.

Tak więc idea społeczeństwa obywatelskiego stanowiła przeciwwagę dla różnych tendencji autorytarnych, ograniczających swobodę jednostki i autonomię różnorodnych grup i instytucji społecznych, a dzięki temu obiektywnie sprzyjała rozwojowi demokracji. Sprowadziła bowiem problem sprawowania władzy do obywatelskiej jej akceptacji i stanowiła wyzwanie dla takiej filozofii politycznej, która w istnieniu autorytetu i scentralizowanej struktury państwowej upatrywała niezbędny warunek istnienia społeczeństwa. Idea ta wymierzona była już w XVIII w. w istniejące wówczas różne odmiany despotyzmu i skutecznie stymulowała kształtowaniem się demokratycznej kultury politycznej. Jako przykład można podać osiemnastowieczną Amerykę, gdzie najpierw różne wspólnoty religijne, a później filozofowie oświeceniowi zdecydowanie wystąpili przeciwko zbyt daleko idącym roszczeniom państwa przeciwstawiając im filozofię praw natury i ideę "civil society". Wymienić tu należy nazwisko wybitnego filozofa amerykańskiego tego okresu Th. Paine'a (1737-1809), późniejszego krzewiciela jokobinizmu francuskiego, autora znanej rozprawy "Rights of Man".

Zdaniem Th. Paine'a porządek społeczny istniał zanim pojawił się rząd i istniałby również, gdyby wszelkie sformalizowane struktury władz zostały zniesione. W pamflecie " Zdrowy rozsądek" nawoływał Paine do kształtowania w Ameryce demokratycznego ustroju państwowego, na fundamencie takich zasad, jak: suwerenność ludu, równość praw i gwarancji ich przestrzegania, w tym równouprawnienie kobiet oraz tolerancja religijna. Narodziny republikańskiej formy państwa powinny – jego zdaniem – doprowadzić do swoistego "ubywania" władzy, albowiem tą drogą wyeliminuje się z życia społecznego wielkie sprzeczne z prawem naturalnym i zdrowym rozsądkiem przesądy, które w przeszłości wspierały każdą despotyczną formę ustroju. W rzeczywistości bowiem despotyczna władza narzucając rygory sprzeczne z naturą i stosując środki przemocy demoralizowała ludzi i niweczyła naturalną między nimi harmonię, albowiem naturalne skłonności człowieka sprawiają, że jest on istotą zgodną i przyjazną, tworzącą racjonalne więzi międzyludzkie. Wszystkie wielkie prawa społeczeństwa są prawami natury, a demokracja jest najsolidniejszą gwarancją postępu i dobrobytu – konstatował Paine. Swoją ideę społeczeństwa obywatelskiego Th. Paine bardzo silnie związał z filozofią prawa natury, podobnie jak J. Locke, ale o ile dla Locke'a państwo poprzez tworzenie prawa pozytywnego i narzucanie swojego władztwa ma zapewnić ochronę społeczeństwa obywatelskiego i harmonijne współdziałanie tworzących je jednostek, o tyle dla Paine'a wszelka deprecjacja władzy czy ograniczenie jej zakresu inspirują rozwój demokratycznych wyobrażeń. W ten sposób Paine położył fundament pod najbardziej radykalne hasło nowożytnej demokracji, hasło "obumierania państwa".

To właśnie T. Hobbes i J.Locke sformułowali, a późniejsi przedstawiciele myśli liberalnej rozwinęli kwestię, mającą niezmiernie istotne znaczenie dla określenia atrybutów nowożytnej demokracji. Kwestię tę można by ująć następująco: czy może istnieć sfera życia jednostki, w którą państwo nie powinno ingerować i jakie są jej granice? Pozytywna odpowiedź jaką na to pytanie dali wymienieni filozofowie doprowadziła ich do wyodrębnienia płaszczyzny regulacyjnej działalności państwa i płaszczyzny społeczeństwa obywatelskiego. Wyodrębnienie tych dwu płaszczyzn i ich stosunku wobec siebie stało się podstawą dla współczesnych koncepcji demokracji i wolności obywatelskich. Przyjmuje się wszak

powszechnie, że niezbędnym warunkiem istnienia wolności jest nie tylko wyłonienie się społeczeństwa obywatelskiego , ale także jej ochrona przez państwo. Wynikają stąd dla państwa określone powinności prawotwórcze i administracyjne mające zapewnić możliwą w danym społeczeństwie obywatelskim harmonię. Przedstawione wyżej wyobrażenia dotyczące społeczeństwa obywatelskiego z jednej strony uzasadniają ograniczenie roli państwa w życiu społecznym, z drugiej zaś strony uzasadniają także ingerencję państwa wszędzie tam, gdzie wymaga tego ochrona praw człowieka.

Aby z takich pozycji państwo występowało w stosunku do społeczeństwa obywatelskiego musi być państwem prawa.

Termin "państwa prawa" już w latach trzydziestych XIX w. wprowadzony do jurysprudencji niemieckiej oznacza współcześnie opartą na prawie formę organizacji i działania władzy publicznej oraz określone przez prawo stosunki wzajemne między władzą a obywatelami jako podmiotami prawa.

Idea państwa prawnego ma stosunkowo długą historię: jej początków można się doszukać już w dobie Rewolucji Francuskiej. Francuska "Deklaracja praw człowieka i obywatela" z 1789r. formułowała fundamentalną dla prawno-politycznego ustroju państwa zasadę, iż obywatele mogą wszystko, czego prawo im nie zakazuje, a organy państwowe mogą czynić to tylko, na co prawo im pozwala. Sytuację prawną obywatela określa więc zasada głosząca, iż "co nie jest prawem zabronione – jest dozwolone"; dozwolone jest również to, co nie narusza cudzych praw i wolności. Natomiast organ państwowy może działać tylko na podstawie prawa i tylko w granicach przyznanych mu przez prawo kompetencji.

B. Sobolewska i M. Sobolewski twierdzą ("Myśl polityczna XIX i XX w. Liberalizm"), że idea państwa prawnego (czy raczej państwa prawa) znana już od Immanuela Kanta, rozwinięta później przez wielu teoretyków niemieckich wystąpiła w dwóch powiązanych ze sobą wersjach. Pierwsza z nich postulowała ograniczenie arbitralności władzy państwowej przez związanie jej prawem. Jest to klasyczna niemiecka doktryna państwa prawa. Zgodnie z nią państwo prawa to takie państwo, w którym wszystkie instytucje publiczne tworzą system wewnętrznie uporządkowany (zhierarchizowany), a żadna instytucja nie może działać bez podstawy prawnej (sine lege), sprzecznie z prawem (contra legem) lub ponad prawem (supra legem). W takim znaczeniu państwo prawa pokrywa się raczej z polskim terminem "praworządność", tj. rządy prawa, usytuowanie prawa ponad państwem. Druga natomiast wersja idei państwa prawa opierała państwo na określonych wartościach stałych i niekwestionowanych. Do wartości tych zaliczano przede wszystkim równość wobec prawa, wolności obywatelskie, a także prawo własności prywatnej. Państwo, które gwarantuje te wartości, a ponadto legitymuje się istnieniem ciała przedstawicielskiego i szerokiego samorządu terytorialnego jest " państwem prawnym".

We współczesnej doktrynie i praktyce ustrojowej liberalizmu państwo prawa ucieleśnia ideę podporządkowania nie tylko całego systemu organów państwowych, ale także wszystkich obywateli rządom prawa. Natomiast w ramach prawa, decyzje dotyczące tego, czego obywatel chce, a co uznaje dla siebie za zbędne są pozostawione wyłącznie jego woli. Zatem w państwie prawa obywatele mają zapewnioną wolność w warunkach poszanowania prawa: o ile każdy przestrzegać będzie ustaw, zachowa swą autonomię. Jest to wolność od odgórnego planowania i kierowania. Jednakże ta państwowoprawna wolność jednostki ulega ograniczeniu na rzecz wspólnych interesów obywateli, jeżeli są one zagrożone, a ograniczenie, o którym mowa przewidziane jest przez przepisy obowiązującego prawa.

Idea państwa prawa ujmowana jest w wymiarze formalnym i w wymiarze materialnym.

Wymiar formalny w pojęciu państwa prawa sprowadza się do tego, co nazwalibyśmy praworządnością formalną. Dotychczasowe przepisy konstytucyjne posługiwały się tu formułą, iż organy władzy i administracji państwowej działają na podstawie przepisów prawa i zgodnie z zawartymi w nich dyspozycjami; obecna konstytucja RP zasadę praworządności formalnej ujmuje następująco: organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa (art. 7).

Natomiast materialny wymiar pojęcia państwa prawa odwołuje się do pewnych minimalnych standardów związanych z demokratycznym sposobem wyłaniania i sprawowania władzy oraz do pewnego zbioru wartości, które w państwie takim powinny być zadeklarowane i urzeczywistniane; chodzi tu w szczególności o wolność polityczną i sprawiedliwość społeczną.

W tym kontekście Z. Ziembiński ("Wartości konstytucyjne") wyraża pogląd, że jeżeli konstytucja wprowadza zasadę praworządności materialnej (element materialny państwa prawa) poprzez określenie Rzeczypospolitej Polskiej jako demokratycznego państwa prawnego, to w takim ujęciu redakcyjnym państwo prawa jest instrumentem realizacji określonych wartości samoistnych. Dopóki jednak wartości te nie zostaną dokładnie określone przez przepisy konstytucyjne czy przez doktrynę konstytucyjną, postulat demokratycznego państwa prawnego ma charakter poniekąd blankietowy. Dla koncepcji państwa prawnego kluczowe znaczenie ma więc nie tyle jego aspekt formalny, co przestrzeganie obowiązującego trybu prawotwórstwa, a w tym przede wszystkim materialnej zgodności stanowionego prawa z założeniami aksjologicznymi, na których opiera się konstytucja. Zaś aksjologia leżąca u podstaw konstytucji może odwoływać się do prawa natury, do ogólnych zasad prawa akceptowanych przez narody cywilizowane, do tradycji kultury prawnej danego społeczeństwa itp.

Marian Ciepaj, prawnik, politolog
prof. w Zakładzie Nauk Humanistycznych IZ

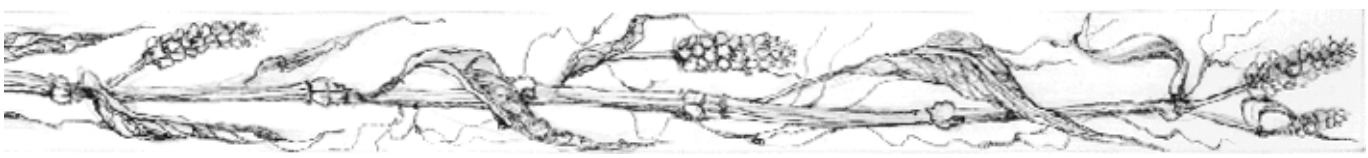

Krzysztof Raczyński

Kultura języka jako komponent kształcenia politechnicznego cz. III

Genologia retoryczna to zarówno teoria rodzajów (typów) i gatunków, jak i kompozycji użytkowych wypowiedzi potocznych, co różni ją od genologii literaturoznawczej zajmującej się takimi strukturami na obszarze tekstów literackich.

Typy i gatunki potocznych komunikatów językowych podzielić można według rozmaicie przyjmowanych kryteriów. Podstawowa taksonomia opiera się o **zasadę aktywności językowej jednego bądź wielu podmiotów językowych**, wyróżniając formy monologowe i dialogowe, aczkolwiek podział taki nie jest definicyjnie ostry. Kwestia dialogowa także jest monologiczna, autocharakterystyka lub przemówienie często pojawiają się w kontekście wzajemnego komunikowania się ludzi o czymś, po przemówieniu często następuje dyskusja, zaś autoprezentacja to część rozmowy kwalifikacyjnej.

Z drugiej strony, podstawowe zasady kompozycji wypowiedzi są właściwie takie same dla gatunków monologowych i dialogowych, zarówno jeśli idzie o wypowiedzi pisane, jak i mówione, potoczne, jak i naukowe.

1. Podstawowe typy monologów

A. Narracje i interpretacje

To najbardziej powszechny typ wypowiedzi, na który składają się m.in.: **opowiadanie**, **charakterystyka**, **autoportret**, **list**, **pamiętnik, ocena**, **recenzja**, **interpretacja**.

B. Wypowiedzi opisowe

To również znane gatunki, m.in.: **streszczenie**, **raport**, **sprawozdanie**, **opis**, **instrukcja**, **wykład**, **pogadanka**, **expose**, **dekret**, **artykuł**, **curriculum vitae**, niektóre **mowy sądowe** i **przemówienia parlamentarne**. Istotny jest tu precyzyjny język i staranie o obiektywizm w ujęciu treści, a także logika i przejrzystość kompozycji wypowiedzi, zaś celem takiej wypowiedzi jest przedstawienie stanu, zjawiska, przedmiotu lub metody i – często – nauczenie innych.

C. Wypowiedzi definiujące

Definicja może być albo **realna** – jeśli jest charakterystyką przedmiotów i zjawisk specyficznych, a więc **zawiera wszystkie ważniejsze cechy definiowanego obiektu**, albo też – **nominalna**, czyli tworzy ją **wypowiedź metajęzykowa** – słowa wypowiadające się o znaczeniu innych słów. Najbardziej prostą formą definicji są **synonimy**. W tzw. czystej postaci definicje występują rzadko, ale stanowią fragment wielu wypowiedzi. Oprócz tego istnieje jeszcze wiele metod definiowania przedmiotów i zjawisk. Najbardziej znane to:

– definiowanie przez **porównanie**,

– definiowanie przez **negację** (*To nie jest…*),

– definiowanie przez **etymologię** (geneza i zmiana znaczeń w toku dziejów),

– definiowanie przez powołanie się na **autorytet** (np. *bowiem jak powiedział X…*),

– definiowanie **operacyjne** (podające czynności niezbędne do wytworzenia definiowanej rzeczy).

Dość często spotkać można **błędne sposoby definiowania**, np.:

– definiowanie **nieznanego przez nieznane**, np. *Grafem jest odpowiednikiem fonemu w mowie*,

– definiowanie według **zasady błędnego koła**, np. *Logika zajmuje się sposobami myślenia zgodnego z prawidłami logiki*,

– definiowanie **za szerokie**, np. *Motocykl to pojazd na dwóch kołach*, lub **za wąskie** – *Chleb to owalna forma białego pieczywa*.

D. Wypowiedzi opisowo-dowodowe

Takie gatunki, jak np. **referat**, **rozprawa, traktat**, niektóre **wykłady** i **odpowiedzi egzaminacyjne**, powinny określać, co stanowi przedmiot opisu, zawierać uwagi na temat: obranej metody analizy, interpretacji zjawisk, sposobów zbierania materiału, oceny wyników badań dokonanych przez innych, wnioski oraz określenie potrzeb i kierunków dalszych badań. Ważna jest tu **logika argumentacji** i przedstawione **dowody** na rzecz głoszonej **tezy**. Często takie wypowiedzi odwołują się do autorytetów uznanych przez audytorium, zaś **język** jest bardzo rzeczowy, aczkolwiek dobrze, kiedy sprawy zostają przedstawione w sposób poglądowy i z odwołaniem się do wyobraźni słuchaczy. Ze względu na spore nasycenie treści rozmaitymi informacjami warto kilkakrotnie powtarzać najważniejsze **konkluzje**. Kompozycja takich wypowiedzi składa się na ogół z pięciu części: sformułowania założeń, sformułowania tezy, określenia metody dowodzenia, przeprowadzenia dowodu oraz wyciągnięcia wniosków.

E. Przemówienia jawnie perswazyjne

Są to przemówienia, bądź wypowiedzi pisemne, których cel perswazyjny jest bezpośrednio widoczny: albo utrwalenie u słuchaczy ich wierzeń lub przekonań (np. **kazanie**, **manifest**, **mowa polityczna**), ich zmiana (m.in. **wypowiedź w ramach debaty parlamentarnej**), albo zachęcenie odbiorców do podjęcia określonych działań (np. **apel**, **mowa agitacyjna**, **prośba**, **podanie, niektóre artykuły prasowe**). Na ogół odwołują się do prymarnych przekonań, uczuć, wartości i pragnień ludzkich: miłości, przyjaźni, wiary, litości, sprawiedliwości, praworządności, tolerancji, wolności, idei politycznych, zawodowych i patriotycznych, tradycji, honoru, sławy. Z drugiej strony może to być lęk przed: chorobą, śmiercią, karą, utratą pieniędzy, pozycji, dobrego imienia, pracy, przyjemności itp.

F. Mowy okolicznościowo-ceremonialne

Przy wielu różnych okazjach wygłasza się przemowy, które odwołują się nie tyle do intelektu (jak referat, mowa polityczna etc.), ile do uczuć odbiorcy. Często są one bardzo szablonowe. Należą do nich wystąpienia otwierające lub zamykające uroczystość (**powitanie**, **pożegnanie**, **podziękowanie**), a także **pochwała**, **nagana**, **przeproszenie**, **deklamacja** i **mowy jubileuszowe**. Winny być krótkie, treściwe; nadmierne komplementowanie lub strofowanie słuchaczy, nadużywanie konwencjonalnych formuł (np. *Przypadł mi w udziale wyjątkowy zaszczyt…*; *Uważam niniejsze spotkanie za otwarte…*;

Dziękuję Państwu za tak liczne przybycie…) nie jest wskazane. Generalnie, trzeba ważyć słowa, dlatego takie mowy powinny być odczytane, choć tracą wówczas na walorach oratorskich. Język na ogół jest w nich **podniosły**, a całość niezbyt długa.

Najczęściej stosowany **schemat kompozycyjny** to: przypomnienie powodu uroczystości (zdarzenia historycznego, rocznicy etc.) lub spotkania, przedstawienie przebiegu zdarzeń i ludzi z nimi związanych, podkreślenie historycznych i aktualnych konsekwencji.

Mowy pogrzebowe powinny być tworzone według rzymskiej zasady *De mortuis aut nihil nisi bene* (O zmarłych mówi się tylko dobrze). Na ogół próbuje się w nich powiedzieć, kim był zmarły dla innych. Stosownym zakończeniem bywa fragment utworu literackiego, cytat z kanonicznego dzieła religijnego, albo znana sentencja. Wypada pamiętać, że głównym odbiorcą jest rodzina zmarłej osoby, przyjaciele, bliscy znajomi. Mowy takie mają dwie charakterystyczne formy:

– **pochwalny, skrótowy biogram** (10-15 min.), wygłaszany w 3. osobie (on, ona), w tonie podniosłym bądź rzeczowym,

– **apostrofa**, czyli zwracanie się do zmarłego w 2. osobie (ty), co jest formą bardzo ekspresywną, ale wymagającą dobrego przygotowania wypowiedzi. Nie powinien to być rejestr zasług, ale koncentracja na jednej wybranej cesze charakteru, części działalności zmarłego lub znaczenia śmierci tej osoby dla innych.

Mowy weselne i **biesiadne** należy tak formułować, aby były dowcipne lub refleksyjne, mają bowiem sprawiać przyjemność współbiesiadnikom. Ta emocjonalna wypowiedź, odnosząca się bezpośrednio do danej uroczystości i potęgującą podniosły lub wesoły nastrój, realizowana jest w różnorodnych gatunkach (rozbudowane **toasty**, **przemowy weselne**, **kawały**, **sentencje**, **anegdoty**, **gawędy**). Gospodarz lub wodzirej winien w kilku zdaniach powitać biesiadników i wyjaśnić powód uroczystości – nawet oczywisty dla zebranych – zapoznać ich z programem i życzyć miło spędzonego czasu, a na zakończenie podziękować gościom za przybycie i pożegnać ich.

2. Zasadnicze typy wypowiedzi dialogowych

Nie każdemu zdarza się wygłaszać publiczne przemówienia, ale każdy na co dzień dyskutuje, negocjuje, prowadzi rozmowy służbowe, a więc opanowanie podstawowych reguł i technik dialogowych jest bardzo ważne zarówno dla kariery zawodowej, jak i w życiu prywatnym każdego człowieka.

A. Pytania i odpowiedzi

Pytania i odpowiedzi należą do najbardziej powszechnych gatunków ludzkiej mowy, dlatego też można wyróżnić rozmaite ich typy. Sokrates metodą "akuszeryjną", czyli konstruktem retorycznym złożonym z pytań, uzyskiwał pożądane odpowiedzi, pomagając oponentowi samodzielnie wyciągnąć wniosek.

Ze względu na funkcję w dialogu **pytania** można podzielić na kilka grup:

– **pytania zamknięte,** zaczynające się często słowem 'czy', ustalające wąskie ramy odpowiedzi (*tak*, *nie*, *nie wiem*),

– **pytania otwarte**, np. *Co sądzisz o ostatnich wyborach?*

– pytania fatyczne, czyli konwencjonalne formuły, pseudopytania ograniczające się do podtrzymania kontaktu, np. *Co tam u Ciebie słychać?*

– pytania o informację, np. *Która jest godzina?*

– **pytania sugestywne**, czyli takie, które narzucają rozmówcy opinię, stwierdzenie lub przekazują mu informację, np. *Czy nie byłoby dobrze, gdybyś już poszedł do pracy? Wiesz, oczywiście, że pojutrze wyjeżdżam do Krakowa? Naprawdę w to wierzysz, że dusza po śmierci wędruje po zaświatach?*

– **pytania kontrolujące**, tzn. zadawane przez osobę, która zna odpowiedź, chce jednak – np. na egzaminie – uzyskać ją od rozmówcy,

– pytania kreatywne, czyli wzbudzające proces myślenia lub przynajmniej wyboru, doprowadzając tym do wyciągnięcia wniosków, np.: *Co byś powiedział, gdybym mocno obcięła włosy? Pójdziemy dzisiaj do kina czy do teatru? Dlaczego właściwie im się tak nie układa życie?*

Odpowiedzi na pytania mogą być:

– właściwe lub **niewłaściwe**, a więc replikujące bądź nie szyk pytania, stosowne bądź nie w odniesieniu do konwencji, np. jeśli zadane zostało nieznanej osobie pytanie *Czy ma pani zegarek?* odpowiedzią właściwą jest podanie czasu (*Dwunasta trzydzieści*), a niewłaściwą replika *Tak, mam*, albo *Co to pana obchodzi?*

– **prawdziwe** lub **nieprawdziwe**,

– **całkowite** lub **częściowe**, np. na pytanie *Czy Polacy lubią często oglądać telewizję?* odpowiedzią całkowitą jest *Większość tak*, zaś częściową – *Ja nie lubię.*

– **pytanie jako odpowiedź**, np. *Czy sądzisz, że z ogłoszenia w gazecie można łatwo znaleźć pracę? – A ty jak uważasz?*

B. Dialog i rozmowa

Potoczne pojęcie **dialogu** jest najmniej nacechowane, a więc najszersze. Oznacza aktywność mówiącą przynajmniej dwóch osób, niczego jednak nie określa, jeśli idzie o ich sądy. Nieco inaczej jest z **rozmową**, która na pewno nie jest dyskusją, debatą, negocjacją, ale może tworzyć różne, choć niesporne racje, czyli mówiący wygłaszają tzw. **sądy równoległe**, albo – jak np. w **wywiadzie** – poprzestają na tym, że jedna strona pyta, druga zaś odpowiada.

C. Dyskusja i debata

Dialog osób, które reprezentują dwie lub kilku racji i dążą do przekonania innych o zasadności własnej tezy, opinii i argumentacji, nazywa się **dyskusją**, jeśli toczy się w stosunkowo prywatnym gronie, lub **debatą**, jeśli ma bardziej publiczny charakter ze względu na obserwującą ten dialog publiczność (np. telewidzów lub gości w studio) lub stosunkowo dużą ilość uczestników, jak np. ma to miejsce w parlamencie. Granice między dyskusją a debatą nie są ostre, istnieją jednak specyficzne cechy, które pozwalają rozróżnić obydwie formy **dialogu**. Od potocznej rozmowy różni je to, iż partnerzy są nastawieni na konkretny cel (wyjaśnienie danej sprawy lub przeforsowanie własnego stanowiska), a w potocznej rozmowie tematy "wędrują" bez celu, przeskakuje się z wątku na wątek.

Dyskusja to specyficzna forma rozmowy. Termin pochodzi z łaciny – 'discutere', to znaczy "rozbić, rozplątać, rozłożyć", co odnoszone było do sfery wypowiedzi, wspólnego wyjaśniania czegoś słowami. Jak mawiali już starożytni, kto **dyskutuje**, ten próbuje **poznać prawdę**, uzyskać **właściwy sąd**, wyjaśniając daną kwestię z różnych punktów widzenia przy pomocy innych osób. W praktyce jednak najczęściej dyskutantom idzie nie o prawdę, lecz realizację własnych celów, o zwycięstwo nad przeciwnikiem, zaś dyskusja staje się właściwie **polemiką**, wojną na słowa. Wyjątkiem są tu organizowane dyskusje po wystąpieniach ceremonialnych, "wysokich", np. po sesjach naukowych, konferencjach pracowniczych lub naradach zespołów roboczych. Aby dyskusja nieoficjalna (prywatna) nie przekształciła się w walkę, warto na początku ustalić pewne reguły, np. zasadę, iż każdy może powiedzieć tylko pięć zdań, albo że można wypowiadać się dopiero po powtórzeniu zasadniczych tez i argumentów przeciwnika i to w taki sposób, by był on usatysfakcjonowany z treści repetycji.

Przemówienie można przygotować w każdym detalu; nie da się tego zrobić z dyskusją i debatą, dlatego dobry mówca nie zawsze bywa sprawnym dyskutantem. Podobnie jak w innych typach wypowiedzi, tu także obowiązuje przejrzysta **trójstopniowa kompozycja**: wstęp, część właściwa, określająca własne stanowisko, zakończenie (pointa, powtórzenie tezy).

D. Wypowiedź w ramach dyskusji po przemówieniu

Poza przemówieniami o charakterze okolicznościowo-ceremonialnym, jako nawiązanie do wysłuchanego wystąpienia najczęściej rozpoczyna się dyskusja. Najbardziej znaną postacią głosów w dyskusji są: **aprobata**, **uzupełnienie, polemika**, **replika**, **pytanie**, ekspresywnie wyrażona **refleksja**, zdecydowany **atak** na osobę mówiącego lub jego wypowiedź oraz **słowo końcowe**.

Treść i forma takich wypowiedzi w znaczący sposób kształtowane są przez poprzedzające je wystąpienia, przewidywane inne głosy w dyskusji oraz odpowiedź mówcy, tak więc ich **poetyka różni się od wypowiedzi monologowej**. Z drugiej jednak strony, **zasadnicze cechy** (np. kompozycja, styl, przygotowanie się) **są**, w gruncie rzeczy, **bardzo podobne**, bowiem przed zabraniem głosu należy np. również uporządkować argumenty na podstawie m.in. czytelnie sporządzonych notatek z wystąpienia i wiernie zapisywanych fragmentów, na które dyskutujący się powołuje.

Podobnie jak przemówienie opisowe czy opisowo-dowodowe, wypowiedź w ramach dyskusji musi być wygłoszona **stylem mówionym** (nawet jeśli istniały warunki, aby się doń przygotować pisemnie), ostatnie zdanie winno stanowić **puentę**, pierwsze zaś **przedstawiać osobę** zabierającego głos w dyskusji. Warto też pamiętać, że wypada mówić tak, aby nie przekraczać (ustalonego wcześniej formalnie lub oczywistego z innych względów) limitu czasowego i nie sytuować siebie w roli "głównego mówcy" spotkania.

Słowo końcowe to wypowiedź przysługująca mówcy, niekiedy też organizatorom lub przewodniczącemu spotkania. Jeśli dyskusja toczy się w nawiązaniu do wystąpienia można: **odpowiadać bezpośrednio** po każdej wypowiedzi, na kilka pytań i kwestii udzielić **łącznej odpowiedzi** lub wypowiedzieć się w **słowie końcowym**.

Sposoby odpowiedzi mówcy na głosy w dyskusji podzielić można na kilka kategorii:

– za pochwałę wypada powściągliwie **podziękować** albo **przemilczeć** ją,

– za uzupełnienie przemówienia należy podziękować, nawet jeśli przeczy ono głównej tezie lub wnioskom; później można dokonać **korekty**, a nawet **zaprzeczyć**,

– na pytania należy **odpowiedzieć** wyczerpująco, nie powtarzając jednak słów i tez wcześniej wypowiedzianych, można – jeśli się nie zna odpowiedzi – **przyznać się** do niewiedzy (poza wystąpieniami specjalistycznymi, zawodowymi itp.), obrócić je w **żart** etc.,

– na polemikę i replikę taktyczniej jest odpowiedzieć jednym **mocnym argumentem,** a nie ich mnogością, posłużyć się **przykładem**, jeśli zaś brakuje argumentu bądź przykładu, można złożyć niejasności na karb mało klarownego stylu etc.,

– pretensji należy cierpliwie **wysłuchać**, stosując taktykę pozornej zgody ("tak, ale"),

– za refleksję wypada **podziękować** lub odpowiedzieć także **refleksją** albo **przykładem**,

– za gwałtowny atak na treść, formę mowy lub osobę mówcy nie należy rewanżować się podobnym atakiem, ani posługiwać się sztuką argumentacji, ale raczej **przemilczeć**, obrócić sprawę w **żart** lub odpowiedzieć **formą pośrednią** (aluzja, sentencja itp.).

dr Krzysztof Raczyński,
adiunkt w Zakładzie Pedagogiki i Metodyki IWFiF,
Artykuł pochodzi z książki
pt. Retoryka stosowana część I.
Zagadnienia ogólne, przykłady, ćwiczenia

Dokończenie ze strony 14

szanse mają u nas przede wszystkim wysoko kwalifikowani fachowcy.

– Jest *Pan również absolwentem tej uczelni, wtedy jeszcze Wyższej Szkoły Inżynierskiej, jak znajduje Pan uczelnię po latach?*

Choć mogłem przypuszczać, że uczelnia zmieni się przez te lata, to po dzisiejszej wizycie miałem okazję przekonać się o rozmiarze i jakości tych zmian. Przytoczę proste skojarzenie. Kiedy studiowałem, w tajniki mataloznawstwa wprowadzani byliśmy na czarno-białym podręczniku Sztauba, drukowanym na pośledniej klasy papierze, pożółkłym z trudno rozpoznawalnymi ilustracjami. Obecnie studenci mogą na monitorze komputera oglądać zgłady metalograficzne, mają do dyspozycji barwne fotografie, nie mówiąc już o nowoczesnym projektowaniu komputerowym, które my w przemyśle stosujemy. Cieszę się, że studenci mają takie możliwości. To powoduje, że po zakończeniu edukacji do przemysłu trafia w pełni przygotowany fachowiec, którego nie trzeba wprowadzać w arkana nowoczesnego przemysłu, obeznany ze sprzętem na europejskim poziomie. To napawa optymizmem.

rozmawiała kd

ILBAU–KIRCHNER
A4 MOTORWAY
CONSTRUCTION S.C.

Projekt:

Autostrada A 4
BIELANY WROCŁAWSKIE – SOŚNICA
km 153 + 227 – 315 + 700
PRĄDY – GR. WOJ. KATOWICKIEGO
km 223 + 100 – 281 + 469,09

Szukamy:

INŻYNIERA – GEODETY
TECHNIKA GEODEZYJNEGO

Wymagania:

- znajomość języka angielskiego lub niemieckiego
- wskazane doświadczenie zawodowe (w przypadku braku – nowicjusze zostaną wyszkoleni)
- wskazane uprawnienia
- prawo jazdy

Oferujemy:

- atrakcyjną pracę w młodym zespole
- umowę o pracę na 4 lata, z możliwością ponownego zatrudnienia w przyszłości
- indywidualną pensję odpowiednią do kwalifikacji, możliwość awansu
- pracę z nowoczesną techniką
  – total stations ZEISS (RegElta 13 CMS oraz/albo S10)
  – niwelator ZEISS (DiNi 10 oraz/albo 20)
- samochód służbowy z możliwością prywatnego wykorzystania

Pisemne podania prosimy kierować na adres:

ILBAU/KIRCHNER
Motorway Construction s.c.
ul. Konsularna 1,
45–089 Opole

Osoby upoważnione do kontaktu: Hr. Meyer, Hr Münch
Adres: 45–089 Opole, ul. Konsularna 1, POLAND
tel. (77) 539 588, 539 551, 539 587 fax (77) 539 600

■ W dniach 21–23 maja br. uczestniczyłem wraz z kwestor p. T. Burtny w naradzie dyrektorów administracyjnych i kwestorów uczelni technicznych. Gospodarzem narady, która miała miejsce w Warszawie i Konstancinie, był dyrektor Politechniki Warszawskiej.

W czasie obrad powołano m.in. Konferencję Dyrektorów Administracyjnych i Kwestorów Uczelni Technicznych. Głównym jej celem będzie realizacja zadań przyjętych w czasie obrad Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych.

Główne tematy omawiane na posiedzeniu w Warszawie i Konstancinie to:

– gospodarka finansowa szkół wyższych ze szczególnym uwzględnieniem decentralizacji środków na jednostki organizacyjne,

– zarządzanie potencjałem kadrowym pracowników uczelni nie będących nauczycielami akademickimi. Możliwe jest przeprowadzenie analizy wartościowania stanowisk pracy. Pozwoli to na ustalenie systemu płacowego, który będzie odzwierciedleniem faktycznego nakładu pracy i jej ważności,

– współpraca szkół wyższych z bankami.

Robocze sesje potwierdziły konieczność takich spotkań umożliwiających przede wszystkim wymianę doświadczeń w zakresie administrowania szkołą wyższą. Zwłaszcza dotyczy to tych spraw, które wymagają ujednoliconego postępowania z racji występowania w każdej szkole wyższej, jak np. zlecenia prowadzenia zajęć dydaktycznych w ramach umowy o dzieło, czy sposób naliczania wynagrodzeń otrzymywanych z tytułu prowadzenia tych zajęć.

■ Zdają się dobiegać pomyślnego finału sprawy związane z przejęciem zespołu dworsko-parkowego w Karczowie. W najbliższym czasie podpisany zostanie przez JMRektora akt notarialny. Został już podpisany protokół uzgodnień i cała transakcja zawiera bardzo korzystne dla politechniki warunki. Kwota nabycia wynosi 1100 PLN, PO staje się pełnym wła-▶

BURSZTYNY WSCHODU. CZ. I.

Pewien gorliwy buddyjski mnich pragnął modlić się gorąco i bez przerwy, szkoda mu było każdej chwili poświęconej na cokolwiek innego. Przestał więc się myć, przestał pić i jeść, aż wreszcie postanowił, że nie będzie spał. Próbował zwalczyć sen całą swą mocą, lecz powieki robiły się coraz cięższe i cięższe i nic nie mogło ich powstrzymać od ciągłego opadania. Wierny mnich odciął je więc sobie w geście rozpaczy, aby już nic więcej nie przeszkadzało mu w medytacjach. W miejscu, gdzie odcięte powieki spadły na ziemię, wyrosła roślina o niezwykłych właściwościach.

Tak przedstawia się chińska wersja mitu o powstaniu herbaty, tytułowego "bursztynu Wschodu". Camellia sinensis (kamelia chińska) to wiecznie zielony krzew lub niewielkie drzewo o ciemnych ząbkowanych, skórzastych liściach i małych, białych lub różowych, wonnych kwiatach. Jej owocami są małe, brunatne, zdrewniałe "torebki". Do produkcji herbaty używa się tylko liści z młodych pędów. Chińska botanika i medycyna znają ją od najdawniejszych czasów. Pierwotnie stosowana była jako lek na wszelkie bóle, a także na dolegliwości skórne. Później odkryto ją jako napój usuwający zmęczenie, radujący duszę, wzmacniający wolę i poprawiający wzrok. Taoiści twierdzili, że jest ważnym składnikiem eliksiru nieśmiertelności, buddyści pili ją w ogromnych ilościach, by zapobiec senności podczas długich godzin medytacji (stąd też chyba legenda o wspomnianym mnichu). W dziełach chińskich klasyków nazywano herbatę rozmaicie: *t'ou, sze, cz'uan, cia* oraz *ming*.

W czwartym i piątym stuleciu herbata stała się ulubionym napojem mieszkańców Chin, mniej więcej wtedy utworzono współczesny ideogram *cz'a*, zniekształcając klasyczne *t'ou*. W XV stuleciu Japonia nobilitowała herbatę tworząc herbatyzm – kult piękna, które daje się odnaleźć w codziennej, szarej rzeczywistości.

Pierwszą wzmiankę o herbacie w europejskich dokumentach znajduje się w relacji arabskiego podróżnika, który stwierdza, że po roku 879 głównym źródłem dochodów w Kantonie były opłaty celne za sól i herbatę (Okakura Kakuzo, *Księga herbaty*, Warszawa 1986). Marco Polo podaje, że w 1285 roku chiński minister finansów został zdjęty z urzędu za samowolną podwyżkę podatku od herbaty. Dopiero w końcu XVI wieku, w dobie wielkich odkryć geograficznych, Holendrzy odkryli, że na Wschodzie sporządza się przyjemny w smaku napój z liści pewnego krzewu. Przywieziono ją do Europy po raz pierwszy w 1610 roku, w 1636 dotarła do Francji, w 1638 – do Rosji. Najbardziej radośnie powitała ją w1650 roku Anglia, sławiąc jako "wyborny i przez wszystkich lekarzy zalecany chiński napój, zwany przez Chińczyków *Tcha*, a przez inne narody *Tay* lub *Tee*".

Pierwotna, bardzo wysoka cena herbaty, uniemożliwiała jej szersze upowszechnienie, ale zwyczaj picia herbaty rozpowszechniał się niezwykle szybko. Już w pierwszej połowie XVIII wieku londyńskie kawiarnie przekształciły się w herbaciarnie. Wkrótce napój uległ opodatkowaniu, co przypomina nam, jak ważną rolę odegrała herbata w historii nowożytnej. Od czasu bowiem, kiedy w porcie bostońskim wrzucono do morza skrzynie z herbatą, datuje się niepodległość Ameryki.

Jak dotąd picie herbaty to jedyny azjatycki ceremoniał cieszący się powszechnym szacunkiem. Przypomnijmy słynne angielskie popołudniowe herbatki, stanowiące dziś prawdziwy rytuał. W delikatnym pobrzękiwaniu tacek i spodeczków, w krzątaninie kobiet, w przyjęciu wspólnych zasad używania cukru i śmietanki tkwi ponad wszelką wątpliwość kult herbaty, tak ośmieszany w naszym społeczeństwie. Warto jednak czasem ulec emocjom i poddać się niezwykłemu czarowi świeżo zaparzonej, dobrej herbaty.

Andrzej Dariuszewski

ścicielem nieruchomości, zaś termin rozpoczęcia prac adaptacyjno-remontowych określono na 3 lata od dnia nabycia.

Zakładając nawet niepomyślny scenariusz wydarzeń, w którym uczelni nie byłoby stać na rozpoczęcie remontu i chciałaby pozbyć się nieruchomości – Urząd Rejonowy w Opolu zwróci wszystkie poniesione koszty związane z utrzymaniem obiektu, w tym także koszty dozoru.

Pałac w Karczowie ▼

Z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska Uczelnia uzyskała zapewnienie finansowania prac związanych z ogrzewaniem budynku i budową oczyszczalni ścieków

Jak na początek, wydaje się to bardzo korzystne.

■ Za nami Piastonalia. Jak co roku, przy organizacji podobnego typu imprez towarzyszy mi mnóstwo obaw, głównie o bezpieczeństwo młodzieży, ale i naszych obiektów. Tym razem obawy okazały się płonne, samorząd studencki spisał się na medal dbając o bezpieczeństwo bawiących się (zatrudniono ochroniarzy) oraz o porządek. O trzy stłuczone szyby i dwa zgięte znaki drogowe można nie rwać włosów z głowy. Imprezy się udały, nastroju pikniku i beztroskiej zabawy nie zakłóciły nawet opady deszczu. Wyraźnie widać ponadto, że Piastonalia integrują nie tylko studencką brać, lecz i młodzież z całego miasta, która gremialnie uczestniczy w żakowskich imprezach.

■ Pozostając jeszcze przy sprawach studenckich. Wkrótce rozpocznie się gruntowny remont *Zaścianka*, który podobnie jak wcześniej *Pryzma* zostanie odnowiony, a po wakacjach studenci zamieszkać będą mogli w znacznie lepszych warunkach.

■ Chciałbym zwrócić uwagę na pewien niedobry zwyczaj, któremu hołdują niektórzy pracownicy. Chodzi mianowicie o zabieranie do domu kluczy od pomieszczeń służbowych. Proszę i apeluję o pozostawianie po skończonej pracy kluczy na portierni. W ostatnim czasie stale nawiedzają nas ulewne deszcze i wichury, w czasie których otwierają się nie domknięte okna. Portierzy w takich sytuacjach są bezradni. Mogą tylko patrzeć jak żywioł dewastuje wnętrze, a koszty napraw są naprawdę niemałe.

Raz jeszcze gorąco proszę państwa – klucze po zakończeniu pracy zostawiamy na portierni!

■ Ostatnio ukazało się rozporządzenie MEN z dnia 11 marca 1998 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy w szkołach wyższych. Nakłada ono na uczelnie nowe i kosztowne obowiązki

M.in. szkoła zobowiązana jest do prowadzenia szkoleń z zakresu bhp dla wszystkich studentów podejmujących naukę. W tej sprawie Rektor wyda stosowne rozporządzenie, które wejdzie w życie z nowym rokiem akademickim.

Aktualnie trwa szkolenie bhp, którym objętych zostało 240 pracowników naszej uczelni, po równo nauczycieli akademickich jak i pracownikow administracyjnych.

■ Powiększa się grono sponsorów Politechniki Opolskiej, do których zaliczają się następujące firmy i instytucje:

- Powszechny Zakład Ubezpieczeń *Życie* z Opola – przekazał kwotę 15 000 PLN
- Powszechny Zakład Ubezpieczeń I Inspektorat w Opolu – kwota 10 500 PLN
- Klub *Hydrant* – kwota 2 000 PLN
- Almatex – kwota 700 PLN
- Zakład Ogólnobudowlany Trzcionkowski z Niemodlina – kwota 1 000 PLN
- Opolmeat 300 PLN

Dziękujemy darczyńcom za przekazane na rzecz uczelni środki finansowe!

■ Chciałbym przypomnieć jeszcze, że każdy pracownik po wykorzystaniu minimum dwutygodniowego urlopu może otrzymać dofinansowanie z tytułu pobytu na wczasach. W tej sprawie kompetentny jest Dział Kadr i Spraw Pracowniczych, do którego należy się zwrócić o załatwienie niezbędnych formalności.

Swoje informacje kończę serdecznymi życzeniami przyjemnego letniego wypoczynku, kierowanymi do wszystkich pracowników i studentów naszej uczelni.